

# GŁOS ŚWIDNIKA

TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL-ŚWIDNIK“

Nr 23/24 (853/854)

18 czerwca 1987 r.

Cena 5 zł

Wystarczy do 2010 roku!

## Woda dla miasta

Niemal dyżurnym tematem interwencji naszych czytelników, zwłaszcza zamieszkujących starą część Świdnika były kłopoty z wodą. Wszystko wskazuje na to, że sytuacja diametralnie poprawi się, gdyż kosztem 1 mld złotych zostało uruchomione nowe ujęcie wody w Minkowicach. Wprawdzie czynne już od pewnego czasu (co dało się odczuć), ale dopiero od wtorku, 2 czerwca br. pracuje pełną parą, likwidując tym samym dotychczasowe braki i ograniczenia dostaw wody.

Miasto zużywa około 12,5 tysiąca metrów sześciennych wody na dobę i taką ilość otrzymuje. Kierownik zakładu wodociągów mgr inż. Mariusz Gawęda powiedział, że w związku z uruchomieniem nowego ujęcia PGKIM posiada pozwolenie wodno-prawne na pobieranie znacznie większej ilości, ale nie będzie to przez kilka lat konieczne. Oznacza to, że wody wystarczy dla miasta do 2010 roku, kiedy Świdnik liczyć będzie 60 tys. mieszkańców. Stare ujęcie zostało wyłączone z eksploatacji i po remoncie dostarczać będzie wodę do WSK, a w przypadku awarii ujęcia w Minkowicach stanowiąc rezerwę.

Rozwiązano też problem zaopat-

## Dziś w numerze

• CO NOWEGO W KODEKSIE PRACY? • W PGKIM PILNUJĄ ROBOTY • KOBIECY SEJMIK • WYNIKI ANKIETY — CZYTELNICZY O „GŁOSIE” • GÓRA DZIEWCZĘTA Z ŁO! • FELIETON AKTUALNY • ZŁOTY MEDAL ROBERTA WINNIKA • INFORMATOR

## Papież Pielgrzym w Lublinie

Na zaproszenie najwyższych władz państwowych przebywał w kraju z tygodniową wizytą papież Jan PRL i Episkopatu Polski Paweł II.

(Dokończenie na str. 2)



Na zdjęciu Jan Paweł II w rozmowie z byłą więziarką obozu koncentracyjnego na Majdanku.

## Kolejne próby w powietrzu

W sobotę, 29 listopada ubiegłego roku odbył się oblot fabryczny pierwszego „Sokoła” z partii informacyjnej, który potwierdził zdolność samolotu do eksploatacji. Po jego zakończeniu rozpoczęły się prace przygotowawcze do następnych prób w locie. Wymieniono — co zostało podyktowane zmianami konstrukcyjnymi — niektóre podzespoły z modułu napędowego, zabudowano niezbędne agregaty, aparaturę kontrolno-pomiarową i w piątek (29 maja br.) odbył się, z wynikiem pozytywnym, kolejny oblot „Sokoła”. Tego dnia załogę stanowili: Zbigniew Dąbski — pilot doświadczalny, Mieczysław Malukowski — mechanik pokładowy,

Aleksander Czerwiński — obsługujący aparaturę i Eugeniusz Dąbski — kontroler jakości.

Samolot został przystosowany do wykonywania lotów bez widoczności ziemi (IFR) i w związku z tym faktem zmieniła się konfiguracja układu ERNO (elektro-radiowo-nawigacyjny). Piątkowy oblot zapoczątkował następny etap prób w locie, w czasie których sprawdzona będzie prawidłowość funkcjonowania zmienionych układów.

Po ich zakończeniu śmigłowce będące przekazane na próby państwowo do Związku Radzieckiego.

(s)

## Po raz pierwszy wspólnie

Podczas niedawnych obrad IV Plenum KC PZPR sporo uwagi poświęcono współpracy organizacji partyjnej i młodzieżowej. Współdziałanie takie rozpoczęto w dziale głównego mechanika. Wytwórni. Członkowie OOP nr 5 zaprosili na swoje zebranie młodszych kolegów z wydziałowego kółka ZSMP. Omawiano między innymi efekty czynu społecznego realizowanego przy budowie domków wydziałowych nad jeziorem Łukcze, trudności w sprawowaniu patronatu nad przedszkolem nr 2 oraz sprawy najistotniejsze dla młodych pracowników wydziału — tworzenie nowej, młodzieżowej spółdzielni budowy domków jednorodzinnych. Zwrocono także uwagę na brak koordynacji pracy niektórych komórek TM. Wspólne zebrania członków wydziałowych organizacji ZSMP i PZPR są na pewno cenną inicjatywą. Stworzą one bowiem klimat do właściwego rozwiązywania problemów społecznych i zawodowych.

(dan)

## Obrady Ligi Kobiet Polskich

Ponad 1/4 zatrudnionych w WSK „PZL-Świdnik” to kobiety. Z tego 860 zrzeszonych jest w 32 wydziałowych kołach Ligi Kobiet Polskich.

W środę, 3 czerwca br. odbyła się IV konferencja sprawozdawcza zakładowej organizacji Ligi Kobiet Polskich.

Obok kierownictwa polityczno-administracyjnego przedsiębiorstwa obecne były delegatki z zarządu miejskiego LKP i zaprzyjaźnionych zakładów pracy. Przewodniczącą Zarządu Zakła-

(Dokończenie na str. 4)

## TADEUSZ GÓRA:

### Zakładowi życzę pokonania barier

Ponad pięćdziesiąt lat temu, dokładnie w 1934 roku kilkunastoletni wówczas TADEUSZ GÓRA zasiadł po raz pierwszy w życiu za sterami szybowca będącego własno-

ścią Aeroklubu Wileńskiego. 1 czerwca 1987 r. odbył — w związku z odejściem na emeryturę swój ostatni lot, tym razem jako pilot śmigłowca Mi-2.

(Dokończenie na str. 2)



Fot. J. Mazur

## Zmiany kadrowe

Z dniem 1 czerwca 1987 roku ZDZISŁAW ŁUKASZUK otrzymał nominację na kierownika działu obsługi posprzedażnej. Z dniem 1 czerwca 1987 roku WOJCIECH KOC otrzymał nominację na kierownika zmianowego W-060. Z dniem 1 czerwca 1987 roku JANINA CZELPIŃSKA otrzymała nominację na kierownika działu księgowości głównej.

## Kto się boi nowego systemu?

— Jedno jest pewne — powiedzieli na wstępie pracownicy z grupy mechaników maszyn uni-kalnych i precyzyjnych „Weiska” się nam remonty obrabiarzek wtedy, gdy nikt nie chce tego robić. Z różnych powodów najtrwalsze, najbardziej niezawodne mogą pracować tylko określonej ilości godzin. Potem muszą być remontowane. Trudniej do kolegow z sąsiedniej grupy remontowej. Zdarzają się takie sytuacje, że z różnych przyczyn nie wyremontują obrabiarzek i wtedy otrzymujemy propozycję, by podjąć się tego zadania. Do naszych obowiązków należą naprawy awaryjne, przeglądy i konserwacje, a więc cała profilaktyka związana z utrzymaniem w ruchu około 250 maszyn i urządzeń. Czasami ustępujemy pod naciskami. Możemy to robić częściej, ale pod pewnymi warunkami, a właściwie pod jednym — przejścia na system brygadowy. Wszyscy jesteśmy entuzjastami tej formy pracy, a powody, przynajmniej dla nas są bardzo oczywiste.

Zakład „Ponar-remo” w Częstochowie posiada na Europe

(Dokończenie na str. 2)

## POŻYTECZNE SZKOLENIE

## Założenia zmian w Kodeksie Pracy...

...omawiano w Radzie Zakładowej z przewodniczącymi wydziałowych kół związkowych. W szkoleniu, które prowadził KAZIMIERZ KOZIEJ uczestniczyło 48 związkowców.

Potrzebę dokonania nowelizacji Kodeksu Pracy i innych przepisów prawa pracy dyktują na dziś działania podejmowane w celu zwiększenia efektywności gospodarowania zgodnie z programem uchwalonym na X Zjeździe Partii związane z tym wyznaczone etapy reformy gospodarczej. Prawo pracy nie może hamować tempa nowych przeobrażeń, pozostawiając na uboczu.

W szkoleniu podjęto między innymi tematy:

• dostosowania przepisów kodeksu pracy do nowych zadań, uprawnień i struktury zwią-

zków zawodowych oraz uwzględnienie w kodeksie pracy stanu prawnego wprowadzonego reformą gospodarczą. • Mówiono także o środkach służących racjonalizacji zatrudnienia, intensyfikacji pracy oraz ograniczeniu nieuzasadnionej fluktuacji pracowników. • Podkreślano także sprawę umacniania rangi dobrej roboty i przeciwdziałanie patologicznemu zjawiskowi w stosunkach pracy.

W nowej sytuacji organizacyjnej związków zawodowych wy-

daże się być celowe zrezygnowanie z udziału nadzręcznych instancji związkowych w rozstrzygnięciu w trybie odwoławczym takich spraw jak:

• zamierzonego wypowiedzenia pracownikowi umowy o pracę, • lub warunków pracy i płacy, o ile organizacja związkowa w zakładzie zgłosi w tej sprawie zastrzeżenia, a kierownik zakładu ich nie uwzględni, • rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika w okresie ciąży i urlopu macierzyńskiego, jeżeli organizacja związkowa w zakładzie odmówi wyrażenia na to zgody.

(Dokończenie na str. 3)



## Kto się boi nowego systemu?

(Dokończenie ze str. 1)

wschodnią specjalizację na remonty szlifierki narzędziowej firmy „Junger”. Taka szlifierka, pracująca w dziale gospodarki narzędziowej zużyła się do tego stopnia, że wymagała remontu. Nasze przedsiębiorstwo zwróciło się do „Ponar” z prośbą o wykonanie tej pracy, a ten odpowiedział, że owszem, ale potrzebny jest im wślad dewizowy i to dość wysoki. Potraktowano to jako odmowę i gdy grupa remontowa TM stwierdziła, że nie wykona remontu podjęli się tego zadania mechanicy precyzyjni. Trwał on miesiąc, a przez drugi — kompletowanie dokumentów do odbioru, choć sama czynność tylko trzeć dnia.

Najważniejsze jest to, że szlifierka pracuje od stycznia bez reklamacji. W tej chwili w remoncie jest druga szlifierka „Junger”, ale wydzielili przyrzadów prost, żeby ją remontowali mechanicy precyzyjni nikt inny. Powiedzieli, że mogą to zrobić, inne maszyny również, ale wszystko robiła się o finansie. Za remont pierwszych szlifierki otrzymali niewiele ponad połowę obliczonej sumy wynagrodzenia. Gdybyśmy robili to w grupowym systemie organizacji pracy — dodali — nie mogłoby być mowy o takich niedopłatach. Chocoby dlatego staraliśmy się od października ubiegłego roku o zrealizowanie naszych planów.

Stoły do wiertarek współrzędnościowych remontuje warszawski „Ponar-remont”. Obrabiarki przyjmują bardzo selektywnie. Po pierwsze, stoły nie mogą mieć wbudowanych układów optycznych, tylko mechaniczne, po drugie — bardzo dokładnie określają jaki typ maszyny będą w danym roku remontować, a po trzecie — ceny są ogromne. Po remoncie jednej szlifierki pracownik warszawskiego serwisu trzy razy przyjeżdżał do WSK i poprawiał wadliwie wykonane zadania do stołu. Gdy wrócił — zgodnie ze wskazówkami mechaników precyzyjnych — usunął usterek skończyli się kłopoty ze stołem. Ta-

kiele problemy miał „Ponar” ze stołem wiertarki współrzędnościowej. Łatwo sobie wyobrazić co będzie, gdy otrzyma cała obrabiarka do remontu. Korzystając z prawa monopolistycznego będzie swoje warunki. Mechanicy twierdzą, że sami wykonają remont wiertarki, poradzą sobie. W przyszłości nawet z tymi, które posiadają wbudowane układy optyczne. Ważne, by z tej oferty możliwe szybko skorzystać.

Dwa przykłady obrabiarek dobitnie świadczą o ich możliwościach, ale nie dają odpowiedzi na pytanie o terminach wprowadzenia nowego systemu pracy. Zbyt wiele czynników warunkuje możliwości utworzenia — grup partnerskich, by w tej chwili został on szczegółowo określony.

Kierownik działu głównego mechaniki powiedział, że działania nakierowane na wywołanie inicjatywy i pomysłowości robotników były i są preferowane. W dziale połowa zespołu pracuje w akordzie, a pozostała w systemie dniówkowym. Z tej części zespołu jako pierwszy na system akordowy, w dalszym etapie na trybowy, przejdą mechanicy urządzeń dwigowych. Ogrom pracy przy normowaniu operacji, kalkulacji czasów i wprowadzaniu technologii wykonania zrobił mistrz tej grupy. Nowy system znacznie funkcjonować będzie. Wypracowane pieniądze będą dzielone samemu. Jednym słowem, tak jak robią — tyle zarobią. W przypadku urządzeń dwigowych nie może być mowy o niezależnej pracy. Jechi suwnica nie zostanie wyremontowana solidnie to po pewnym czasie przestanie pracować, a za poprawki nikt nie zapłaci.

Wiadomo, że nowy system musi być z czasem wprowadzony w grupie mechanicznych remontowych i maszyn precyzyjnych (przegladów). Przede wszystkim należy przygotować szereg niezbędnych dokumentów. Należy też liczyć się z problemami, które mogą wypłynąć w każdej chwili. W wydzielonych produkcyjnych obrabiarkach obsługujących mechaniki halowi i w przypadku wprowadzenia systemu trybowego w TM oni też zapewne zapropnują, żeby również ich obsługi. Licząc się z taką ewentualnością dokonano przeglądu maszyn, pokaszykowano na grupy, określono współczynniki wykorzystania, zmierzono operacje. Działania te były niezbędne, by wykluczyć przypadek, że mechaniczkom po wprowadzeniu nowego systemu bez wykonania pracy bardzo progresywnie wzrosną zarobki. Dokumenty znamionujące wprowadzenie systemu trybowego w dziale głównego mechaniki zostały przekazane do analizy.

Z założeń nowego systemu organizacji pracy wynika, że grupa dysponuje jedynie siłą fachową, a zakład pracy zobowiązany jest zapewnić warunki i środki umożliwiające wykonanie zadania. W grupie remontowej i przegladów są nimi między innymi części zamienne. Zastanawiano się, czy brygada nie stwierdzi, że mamy części zamiennych i dlatego nic nie robimy. Czy służnie? Wiadomo nie od dziś, że niektóre są unikalne, z importu. Gdy czegoś zabraknie mechanicy sobie znany sposoby dorabiają je, próbując dopasować z innych obrabiarek, a więc ten argument upadł. Stąd też powstała inna koncepcja — integracji tych dwóch grup. W przypadku, gdy brakować będzie części zamiennych mechanicy remontowi będą dokonywać przegladów i odwrotnie. Grupa mechanicznych maszyn precyzyjnych dokonywać będzie remontów, z korzyścią dla siebie i zakładu.

Pracownicy z grupy maszyn precyzyjnych i unikalnych stwierdzili, że jeszcze są optymistami. Liczą na szybkie wdrożenie systemu trybowego. Gdyby było inaczej nie forsowaliby wykonawstwa stanowisk diagnostycznych osprzętu hydraulicznego i do sprawdzania sprzętów elektromagnetycznych, których kontrola odbywa się mało precyzyjnie, „na wyczucie” pracownicy. Ponieważ mechanicy nie posiadają, sprzęta pracują bez zarzutu, ale to nie jest metoda. Dział konstrukcyjny TM projektuje te stanowiska, a grupa podejmuje je wykonawstwo.

Nie można też poprzestać na optymistycznych założeniach, że nowy system spowoduje większe zainteresowanie przebiegiem i wynikami pracy sprzyjać będzie pełniejszemu wykorzystaniu potencjału produkcyjnego i ludzkiego. To wszystko prawda, ale prawdą jest też i to, że system ten powinien zatrzymać pracowników lub spowodować napływ nowych, zdolnych i chętnych do pracy młodych ludzi. Mechanik dopiero po trzech, czterech latach zeknie się, że z wszystkimi obrabiarkami, a fachowcem zostanie dopiero po sześciu. Jasne się staje, że przechodzenie na system grup partnerskich staje się narkazem chwili.

A. SIEPSIAK

## List z jednostki

Z jednostki wojskowej do redakcji „Głosu” wpłynęła petycja z prośbą o wydanie i zastępcę do spraw politycznych list, którego treść było nam opublikować. Dowiedzieliśmy się, że jest to TADEUSZ POLIŃSKI, „swoja postawa obywatelska, wysoki zaangażowanie, dojrzałość polityczna oraz właściwym stosunkiem do kolegów i przełożonych w pełni zasłużył sobie na miano prodziurującego żołnierza”.

Gratulujemy wyróżnionemu i kierownictwu działu straż przemysłowej, którego pracowników jest uhoronorowany listem żołnierza.

(8)

## Czy wiecie że...

DYKTATURA

Rzemieślnicza Spółdzielnia Stolarzy „Jedność” ze Swarzędza wyprodukowała biurko, które tym się charakteryzuje, że kosztuje 33 tysiące złotych, a płytę czołową ma z dyktu. Po prostu — dyktat cen. („Wybrzeże”)

KUCIE

Punkt skupu surowców wtórnych GS w gminie Pacanów zasadniczo złomu nie przyjmuje, chyba że z łaski. Jeśli już ktoś przywiezie z daleka pełną furę, to pozwala mu zrzucić na plac, ale zapłaty nie dadzą. Kiedyś w zarym mieście Pacanowie kute były kozy, a dziś handlowcy — i to na wszystkie cztery osie nogi.

## Papież Pielgrzym w Lublinie

(Dokończenie ze str. 1)

Tym razem odwiedził Lublin, w którym w 1954 roku wykładał w Zakładzie Etyki w Politechnice Uniwersytecie Lubelskim.

9 czerwca, w kilkanaście minut po godzinie 9.00 helikopter z papieżem wylądował na Majdanku. Jan Paweł II udał się do Mauzoleum gdzie u stóp kopca usypanego z prochów ofiar faszyzmu złożył kwiaty — otrzymane od byłej więźniarki. Położone orkiestry WSK i OSP z Należcowa odegrały „Marsza żałobnego” Fryderyka Chopina.

Następnym etapem wizyty pa-

pieża był KUL, w której to uczelnia w sali głównej nastąpiło spotkanie z pracownikami świata nauki. Z kolei papież spotkał się ze studentami, pracownikami nauki KUL i ich rodzinami.

W godzinach popołudniowych papież celebrował uroczystą mszę na Czubach wygłaszając homilię w której m. innymi wyraził radość ze swego pobytu w Lublinie.

W uroczystościach kościelnych uczestniczyli licznie — mieszkańcy Świdnika.

(M)



Westland and SHL, spółka typu joint venture, w której główne skrzypce gra firma Westland pracuje nad systemem oprogramowania dla elektroniki pokładowej śmigłowca EH-101. Oprogramowanie to ma integrować pracę czujników, komputerów i monitorów, a przy tym dawać możliwość otrzymania na życzenie operatora kompletnego niezbędnego danych. Kontrakt na wykonanie oprogramowania realizować będzie 30 inżynierów z ciągu najbliższych 5 lat.

Izraelski przemysł lotniczy opracowuje elastomeryczne osłony łopaty wirnika głównego zapobiegające erozji łopat spowodowanej działaniem piasku. Nie powiodły się dotychczasowe próby zastosowania do osłony krawędzi natarcia łopat — powłok ze stali nierdzewnej i taśm poliuretanowych. Oczekuje się, że materiał elastomeryczny przedłuży żywotność łopat z 80 do 6000 godzin.

Ta sama firma instaluje nowe, gazowe (tryt) oświetlenie końcówek łopat wirnika głównego na śmigłowcach transportowych Izraelskich Sił Powietrznych. System ten wypiera tradycyjne oświetlenie elektryczne. Jego żywotność obliczana jest na 12 lat. Światła na końcówkach łopat ułatwiają pilotom śmigłowców ustawianie maszyn w szyku w czasie wypełniania zadań nocą.

Ponad 850 śmigłowców Sikorsky OH-69 Black Hawk znalazło się w służbie armii amerykańskiej i innych użytkowników do końca 1986 roku. Suma nalotu

tych maszyn osiągnęła już pół miliona godzin.

Szwajcarska firma Latec Laser Technologies wykonała prototypy egzemplarzy okularów noktowizyjnych dla pilotów śmigłowców. Waga tych okularów nie przekracza 50 dag. NAVIGO, bo tak brzmi ich nazwa to binokularowy system ze wzmacniaczem drugiej generacji. Okulary mają 15 cm długości i mogą być montowane do hełmów wszystkich typów.

Sikorsky przekazał armii USA pierwszy z 10 zmodernizowanych śmigłowców UH-60A „Credible Hawk”. Śmigłowce to przystosowane do długich zarówno dziennych, jak i nocnych lotów poszukiwawczo-ratowniczych oraz walki z przemytnikami narkotyków.

Nowozelandzka firma Aviation of Perth nabyła dwa śmigłowce Sikorsky S-61B dla uruchomienia regularnego połączenia pasażerskiego między portem śmigłowcowym Fremantle a wyspą Rottnest oddaloną o 18 km od stałego lądu. Przewiduje się wykonywanie dziennie 24 lotów w godzinach 7.00 — 22.30.

Organizacja ekologiczna Greenpeace, która krytykowała była za operowanie na Antarktydzie statkiem i „amrodolny” śmigłowcem Hughes 269C, posługuje się obecnie pięknie odmalowanym na pomarańczowo McDonnell Douglasem 500D.

Armia KRL-D otrzymała 50 przeciwczołgowych śmigłowców Mi-24 oraz 50 maszyn Mi-8 i Mi-17 w wersji transportowo-desantowej. Dostawy te są fragmentem realizacji programu wymiany sprzętu realizowanego przez Koreńczyków od ponad dwóch lat. Mówi się również o otrzymaniu przez nich niewielkiej liczby śmigłowców Mi-14 przystosowanych do walki z jednostkami podwodnymi.

opr.: J.M.

## Kronika tygodnia

czwartek (28 maja)

Spotkanie z aktorem (Ryszard Karpinski) z Operetki Lubelskiej zorganizowane w lokalu „Praktyczna Pani” z okazji Dni Oświaty dla członków Ligi Kobiet Polskich.

Również u „Praktycznej Pani” spotkanie z delegatem na II Kongres PRON Czesławem Szallowem.

piątek (29 maja)

Teatrzyk „Pielika” i „Bajka” z ZDK brały udział w przeglądzie dziecięcych teatryków kaliskich i żywego planu. Oba zespoły otrzymały wyróżnienia za prezentowany poziom artystyczny.

sobota (30 maja)

Spotkanie zorganizowane pod patronatem wojewody lubelskiego w sali ZDK z okazji Dnia Działalności Kultury (szerzej w bieżącym numerze „Głosu”).

niedziela (31 maja)

W Stalowej Woli zakończyły się szybowcowe mistrzostwa Polski w klasie otwartej. Tytuł wielomistrz kraju zdobył reprezentant świdnickiego Aeroklubu Robert Gierke, Waldemar Jaworski.

Dzieli z zespołów artystycznych ZDK wyjechały na wycieczkę do Kołobrzewa i w Góry Świętokrzyskie.

poniedziałek (1 czerwca)

Nad Zalewem Krecpicim, w klubie ZSPM ISKRA, na placach osiedla

nr 1 i osiedla Lotniczego odbyły się z okazji Dnia Dziecka festyny rekreacyjno-sportowe. Ich organizatorzy, to: WOSIR BYSTRZYCA, ZSPM, Osiedlowy Dom Kultury i ogniska TKKF „Orbita” oraz „Zefir”.

Zebrań przewodniczących kół ZPP WSK „PZL-Swidnik”. Tematem obrad było sprawozdanie z majowych prac Zarządu i zapoznanie się z proponowanymi zmianami przepisów Kodeksu Pracy.

„Twórcze Spotkanie Dziecięce” — impreza artystyczna zorganizowana w ZDK z okazji Dnia Dziecka.

Spotkanie przedstawicieli Zarządu Miejskiego ZSPM i Wydziału Kultury UM w sprawie imprez plenerowych planowanych na Dni Świdnika.

Oddano do użytku nowe ujęcie wody w Minkowicach.

Dzieli z Państwowego Domu Dziecka w Garbowie obejrzały w sali ZDK dwa spektakle teatralne. Członkowie zarządu organizacji ZSPM i ZPP WSK wręczyli dzieciom upominki z okazji Dnia Dziecka.

Środa (3 czerwca)

Konferencja sprawozdawczo-wyborcza Ligi Kobiet Polskich w WSK „PZL-Swidnik”.

(Jmr)

TADEUSZ GÓRA:

## Zakładowi życzę pokonania barier

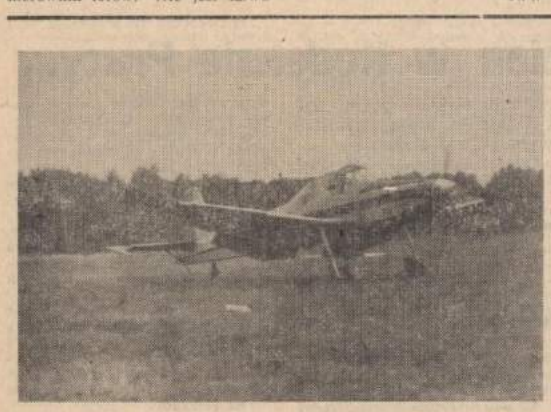
(Dokończenie ze str. 1)

Barwną postać pana Góry przedstawialiśmy już na łamach „Głosu Świdnika”. Przypomnijmy więc jedynie, że za pokonanie w locie docelowym 528 km otrzymał on medal Lilienthala. W czasie wojny Tadeusz Góra walczył pod niebem Polski i Anglii. Jest kawalerem Orderu Virtuti Militari V klasy, pułkownikiem Wojska Polskiego i kapitanem armii brytyjskiej. Od 1977 r. pracownikiem WSK „PZL-Swidnik”.

Dziesięć lat pracy w zakładzie — powiedział pan Góra po zakończeniu pożądanego spotkania w świetlicy wydziału startu — dało mi wiele satysfakcji. Myślę, że właśnie satysfakcja jest tym, co sprawi, że człowiek czuje się w pracy dobrze. Pracowałem kolejno jako pilot fabryczny, kierownik lotów, szef wyzkolenia pilotów w Libli i po powrocie znówu jako kierownik lotów. Nie jest łatwo

poradzić sobie z wyekspedowaniem setki śmigłowców odludziących do baz agro i przyjęciem kilkadziesiąt innych, powracających. Jednak zwykle udawało mi się uniknąć większych kłopotów. Od koleodów otrzymałem na pamiatkę makietę „Sokoła”. Miałem okazję brać udział w pierwszych próbach tego śmigłowca. To ja wysłałem go w powietrze. Mam więc wrażenie jakby w „Sokole” zawarta była cząstka mnie samego. Odchodząc z zakładu chciałbym życzyć mu pozbicia się balastów hamujących jego rozwój: ciętych kłopotów materiałowych, niesolidnych kooperantów, biurokracji utrudniającej osiągnięcie postępu. Moje plany na najbliższą przyszłość, to zajęcie się drugą parą lotu, hodowlą pszczoł. Mam jednak nadzieję, że kontakt z zakładem i lataniem nie stracę.

J.M.



Przed startem.

Fot. Archiwum



# Wiadomości związkowe

## Założenia zmian w Kodeksie Pracy...

(Dokończenie ze str. 1)

Tak więc w sprawach dotyczących wypowiedzenia umowy o pracę lub warunków tej umowy nadrzędna instancja związkowa może obecnie wyrazić swoją opinię, która jednak nie wiąże kierownika zakładu pracy. Skuteczność takiego działania jest więc niewielka, natomiast formalizuje ono i znacznie wydłuża tok postępowania odwoławczego.

Rezygnacja z kontroli ponadzakładowej organizacji związkowej nie przyczyni się więc do pogorszenia sytuacji prawnej pracownika związcza, że może on wystąpić do sądu w razie bezasadnego lub niezgodnego z prawem wypowiedzenia umowy o pracę lub warunków pracy i płacy. W kontekście reformy gospodarczej zmiany w kodeksie regulowałyby wiele znaczących spraw. Przewiduje się na przykład, że w przedsiębiorstwach państwowych realizujących program gospodarki dopuszczalne będzie:

- skracanie przez przedsiębiorstwo do pełnego okresu wypowiedzenia umów o pracę zawartych z pracownikami na czas nieokreślony, z wyłączeniem jedynie 2-tygodniowego okresu wypowiedzenia,
- powierzenie pracownikom na okres 6 miesięcy w roku ka-

lendarzowym innej pracy niż określona w umowie z zachowaniem w tym czasie dotychczasowego wynagrodzenia.

Celowe jest także uregulowanie okresu bezpłatnego urlopowania pracownika za jego zgodą, do pracy w innym zakładzie. Propozycja ta umożliwiłaby stosowanie czasowych przemieszczeń pracowników między zakładami, na przykład w ramach współpracy kooperacyjnej. Czasowe urlopowanie pracownika do innego zakładu byłoby uzależnione od jego zgody wyrażonej na piśmie, a o powrocie do macierzystego zakładu — okres urlopowania zostałby pracownikowi wliczony do stażu pracy w tym zakładzie. Celowe byłoby przyznanie zakładom pracy możliwości skracania okresu wypowiedzenia umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony z 3 miesięcy na przykład do miesiąca, gdy wypowiedzenie następuje z przyczyn organizacyjno-produkcyjnych.

Przy zmianach w kodeksie proponuje się również na określonych zasadach uściślenie przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę na mocy porozumienia stron. W tym przypadku kierownicy zakładów dysponować będą nadal szerokimi możliwościami indywidualnej oceny każdego konkretnego przypadku. Konie-

czne jest również przyznanie pracownikom prawa dochodzenia odszkodowania, zamiast przywrócenia do pracy, w razie zwolnienia przez zakład za wypowiedzeniem z naruszeniem obowiązujących w tym zakresie zasad. Pracownik kwestionujący wypowiedzenie miałby możliwość wyboru roszczenia odszkodowania, albo przywrócenia do pracy.

Z tymi i wieloma jeszcze innymi ciekawymi propozycjami dotyczącymi zmian w kodeksie, które omawiano na szkoleniu przewodniczących oddziałowych kół związkowych winien zapoznać się każdy pracownik. Powinny one stać się przedmiotem dyskusji w wydziałach w celu uregulowania wielu spornych kwestii. Dotychczasowy kodeks pracy oddziaływał niedostatecznie na zwiększenie aktywności zawodowej pracowników i pobudzanie osobistych motywacji do dobrej pracy, na umacnianie dyscypliny. Nadarza się okazja by usunąć z niego wiele niepotrzebnych mankamentów.

(kk)

### ◆ 1200 DODATKOWYCH MIEJSC NA WCZASY TURYSTYCZNE

### ◆ POWOLANO NOWE KOMISJE

### ◆ POMOC DLA DOMU DZIECKA W GARBOWIE

## W kręgu spraw ludzi pracy

Pięć posiedzeń odbyła nowa Rada Zakładowa od chwili zakończenia Konferencji Związkowej, która odbyła się przy końcu kwietnia br. Od tego czasu zrealizowano kilka ważnych postanowień.

● Po akceptacji przez Związek sprawozdania dyrekcji zakładu z działalności przedsiębiorstwa w 1986 roku RZ wystąpiła z wnioskiem o zwiększenie funduszu nagród z zysku dla załogi. Postulat ten rozpatrywano na posiedzeniu Rady Pracowniczej. Fundusz nagród został zwiększony o 35 mln złotych. Wypłata II raty nagród z zysku nastąpi w czerwcu br.

● Staraniem Rady Zakładowej zwiększono ilość miejsc na wca-

sy turystyczne. W roku ubiegłym z tej formy wypoczynku skorzystało 2500 pracowników WSK, w roku bieżącym wyjedzie na wczasy turystyczne 3700 osób.

● Przy RZ powołano dwie nowe komisje — kulturalno-oświatową (przew. — EMILIA KREITZ) i informacyjną (przew. TADEUSZ GĄGOL). Pozostałe komisje działające przy Radzie Zakładowej to: (w nawiasach podajemy nazwiska przewodniczących) żywieniowa (JANINA KARON), socjalna (WIEŚLAW KOSECKI), ekonomiczna (ANDRZEJ BOBIŃSKI), mieszkaniowa (JAN ALEKSANDROWICZ) i sanatoryjna (EUGENIUSZ KOLODZIEJCZYK).

● Kandydaci na członków poszczególnych komisji wybierani są na wydziałowych zebraniach związkowych. Ich kandydatury zatwierdzi RZ.

● Przy końcu maja br. RZ przekazała dla domu dziecka w Garbowie kwotę 35 tysięcy złotych z przeznaczeniem na zakup radio-magnetofonu i pilek do gier zespołowych.

● Na bieżąco realizowane są w kasie RZ wypłaty zapomóg dla członków związku znajdujących się w trudnych warunkach materialnych. W maju wydatkowano na ten cel — 70 tys. złotych.

(k-k)

## Tym dzieciom — szczególna pomoc

Kontakt Wytwórni z Państwowym Domem Dziecka w Garbowie, a i konkretna pomoc także — mają już długolletnie tradycje.

Dwa tygodnie temu 30 osobową grupę dzieci z tego sierocinca podejmowali przedstawiciele związków zawodowych i działu socjalnego. I tym razem radości było co niemiara! Program ich pobytu w Świdniku uświetnił dwukrotny występ teatryku „Bajka” z ZDK. Dzieciaki przebywały również na terenie ośrodka — Rekreacyjno-Wypoczynkowego FKS Avia, brały udział w konkursach z nagrodami. Kulminacyjnym punktem spotkania z dziećmi było wręczenie upominków i sprzętu sportowego z przeznaczeniem dla PDD w Garbowie. Do Garbowa „pojechały” — radiomagnetofon, piłki do siatkówki, piłki nożnej i koszykówki, komplet do gry w tenisa stołowego, torby turystyczne i dresy. Wrzuczona do głębi działwa, obda-

rowana pięknymi prezentami żegnała serdecznie gościny zakład i gospodarzy obiecując sobie, skry-

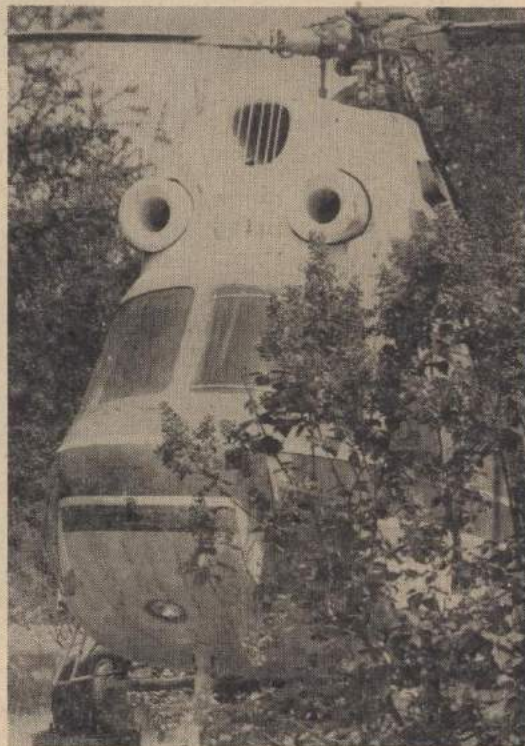
cie, że nie było to... ostatnie spotkanie.

(K-K)



W zakładowym ośrodku wczasowym w Okuninie nad Jezioro Białym prace remontowe i adaptacyjne są już na ukończeniu. Odpoczywać tu będzie 260 wczasowiczów i 960 kolonistów. Fot. Archiwum

FOTO — OKO



Fot. J. Mazur

## Udał się rewanż!

Tegoroczny sezon szybowniczych imprez sportowych zainaugurowały zawody kadry narodowej o Puchar Beskidów rozgrywane od 15 kwietnia do 8 maja na szybowisku Zar. Pilot z naszego Aeroklubu WALDEMAR JAWORSKI zajął w ogólnej klasyfikacji VII miejsce. Po zawodach powiedział, że niezbyt dobrze czuje się za sterem „Jantar” — standard, bardziej odpowiada mu szybowce klasy otwartej (długie). Jednak uczestnictwo w tych zmaganiach jest koniecznością, gdyż daje trenerowi kadry narodowej przegląd możliwości szybowników, a także decyduje o udziałach w zawodach międzynarodowych.

Okazją do rewanżu stały się trwające od połowy do końca maja na lotnisku w Stalowej Woli szybownicze mistrzostwa Polski w klasie otwartej. Po trzech konkurencjach, były nimi dwa przeloty po trasie czworoboku (428 i 514 km) i jeden po trójkącie (501 km). W. Jaworski zajął IV miejsce. Ostatnią był przelot docel — powrót o długości 328 km. Warunki meteorologiczne spowodowały, że nikt z zawodników nie ukończył

tej konkurencji i została zaliczona jako odległościowa, a nie prędkościowa. Ponieważ W. JAWORSKI wyprzedził w tym dniu dwóch najgroźniejszych konkurentów, w tym lidera J. Centkę, zajął ostatecznie II miejsce i zdobył tytuł szybownictwa wicemistrza Polski w klasie otwartej. I miejsce wywalczył STANISŁAW ZIENTEK, a III STANISŁAW WUJCZAK. Gratulujemy sukcesu!

Na marginesie zawodów należy wspomnieć jeszcze o sprężce. Nie o szybowcach, lecz o wyposażeniu do nich. Prawie wszyscy szybownicy na świecie, w Polsce jeszcze niewielu, używają wariometrów elektrycznych (bardziej precyzyjnych od pneumatycznych) i kalkulatorów do lotów, które odpowiednio zaprogramowane pokazują ścieżkę do lotu do lotniska. Pilot orientuje się wtedy dokładnie czy znajduje się nad, czy pod ścieżką. Przy obecnym poziomie latania wyczynowego na szybowcach długich takie przyrządy — pomimo, że są drogie i dostępne jedynie za waluty wymienialne — stają się niezbędne.

(as)

## Co piszą inni?

### ZDZIWIENIA

Podczas kontroli lódzkiego sklepowi zdiwieni byli zarówno kontrolerzy, jak i personel, który nie rozumiał dlaczego pojeźniki z chlebem nie mogą stać na podłodze, dlaczego masło trzeba trzymać w chłodni itd., itd. Natomiast kontrolerzy zdiwili się bardzo w jednym ze sklepów mięsnych. W umywalce nie było nawet zimnej wody. I to od stycznia...

(„Veto”)

### NOWOŚĆ RYNKOWA

W butelkach z mlekiem sprzedawanym we Włocławku były już odłamki potłuczonego szkła i szkła od innych butelek, kapsle, zdechłe gryzonie. Ostatnio włocławski

san-epid stwierdził w mleku... alkohol. Jak na razie Izba Skarbowa nie ma zastrzeżeń. Cena butelkowego mleka z dodatkiem — nie wzrosła.

(„Rzeczywistość”)

### ZŁOTE ZWYCZAJE

Panowie na PGR „Złocieniec” wybudowali w jednym z gospodarstw obórę dla krów mlecznych. W oborze nie ma krów, ale to nie problem. PGR kupuje mleko od rolników indywidualnych i z fasosem odstawia. Przyjemnie w takim gospodarstwie być dojarką, lecz chyba jeszcze przyjemniej kimś z dyrekcji, co to wszystko wymyślił.

(„Polityka”)





Co przedstawia powyższa fotografia? Tylną część kadłuba i łopate śmigłowca Mi-2 każdy z czytelników rozpoznaje bez trudu. Ale co widać w tle? Oczekujemy odpowiedzi na tę fotozagadkę do najbliższego czwartku.  
Fot. A. Kwiek

W marcu br. wspólnie z Radą Programową zwróciliśmy się do Czytelników z prośbą o wyrażenie opinii o naszej gazecie. Służąc temu miała ankietę zamieszczona w dziesiątym numerze „Głosu”. Chcieliśmy w ten sposób dowiedzieć się co myślicie o nas, co powoduje, że czytacie nasz tygodnik, czego oczekujecie i oczywiście chcieliśmy poznać Was — Czytelników. Łatwiej możemy redagować gazetę wiedząc do kogo ją kierujemy.

Pytania zawarte w ankiecie podzieliłmy na trzy grupy:

- I — dotyczyła oceny gazety przez czytelników,
- II — zawierała propozycje zmian w układzie, tematyce, szacie graficznej gazety,
- III — miała nam dostarczyć informacji o naszych czytelnikach.

Kto nas czyta?  
Czytelnicy „Głosu Świdnika” są z reguły ludźmi w średnim wieku — 42 procent należy do przedziału 40 i więcej lat, 39 procent do przedziału 26 — 40 lat. Z tego 34 procent ma wykształcenie średnie, a 31 procent wyższe i prawie połowa — 59 procent — ankietowanych pracuje w charakterze pracowników umysłowych. Aż 92 procent respondentów mieszka w mieście. Poza tym nasz czytelnik jest długolentem pracownikiem zakładu, 32 procent pracuje od 11 do 25 lat, 26 procent powyżej 26 lat. Tylko 5 procent ankietowanych zatrudnionych jest w innych zakładach pracy. Z ankiety wynika, że wypełnili ją najaktywniejsi czytelnicy — co czwarty okazał się autorem materiału zamieszczonego w „Głosie”. Od ukazywania się pierwszych numerów czyta nas 20 procent respondentów, ponad 15 lat — 21 procent, 2-5 lat — 28 pro-

cent. Większość ankietowanych — 66 procent nie ma problemów z nabyciem gazety i czyta każdy numer. 75 procent czytelników korzysta z tego samego egzemplarza razem z rodziną i krewnymi. Wśród czytelników przeważają mężczyźni — 75 procent. Czyżby ko-

wa. Wiele satysfakcji sprawiła nam fakt, iż odpowiada państwu nasza szata graficzna — tylko 20 procent czytelników miało do niej zastrzeżenia. Odpisyli się m. in. do złej jakości zamieszczonych fotografii, małej ilości tzw. kresek.

Opracowując wyniki ankiety szczególną uwagę zwróciliśmy na pytanie XIII „Co pana najbardziej razi w gazecie?”. Na ten temat wypowiedziało się 62 procent ankietowanych. Uwagi były różne. Najczęściej powtarzały się zastrzeżenia typu: zbyt długi cykl wyda-

nia, jest także format, objętość czy długość cyklu wydawniczego (choć trzeba przyznać, że cykl naszej gazety jest najkrótszy wśród gazet zakładowych i dla niektórych informacji wynosi 3 dni, przy całym cyklu trwającym tygodni). Przyznany limit papieru gazetowego, możliwości techniczne drukarni zakładowej jeszcze długo nie pozwolą na zmiany w tej dziedzinie.

Niektórzy respondenci znacznie rozszerzyli swe wypowiedzi. Zwrócili uwagę na wiele problemów nurtujących nasze środowisko. Proponowano m. in. wydanie planu miasta (wydrukowanie go w „Głosie”) budowę szaletu miejskiego, myjni samochodowej. Optymizm napawał fakt, że czytelnicy dzielą się z nami swoimi bolączkami i wierzą, iż jesteśmy w stanie pomóc w ich rozwiązaniu.

Wyniki ankiety pozwalają na stwierdzenie, że czytani jesteśmy uważnie i krytycznie, a przy tym zyciście i z wyrozumiałością. Na przyszłość pragniemy ściślejszego kontaktu z czytelnikami. Postaraliśmy się sprostać wymaganiom i oczekiwaniom zawartym w ankiecie, a dotyczących poruszenia tematyki, szaty graficznej czy ilości zamieszczanych zdjęć.

Wszystkim, którzy zechcieli odpowiedzieć na pytania zawarte w ankiecie i przesyłali ją do nas — serdecznie dziękujemy.

Do ankiety jeszcze powrócimy.

red.

## Czytelnicy o „Głosie”

biety nie znajdowały w „Głosie” nie dla siebie? Żadna z ankietowanych pań nie zaproponowała rozszerzenia tematyki kobiecej w naszym piśmie.

Jaki jest „Głos”?

Aż 54 procent respondentów skłaniają do kupowania i czytania gazety zawarte w niej informacje lokalne z zakładu i miasta. Czytane są one ze szczególnym zainteresowaniem. Dużą popularnością cieszy się także akcja „Telefon dyżurny”, oraz przedstawianie sylwetek wyróżniających się pracowników Wytwórni. Z nadesłanych ankiet wynika, że największym powodzeniem, jako forma przedstawienia tematu, cieszy się raport — 41 procent wypowiedzi, nieco mniej, bo 31 procent respondentów opowiedziało się za rozmo-

wniczy, a co się z tym wiąże dezaktualizacja podawanych wiadomości, mała ilość materiałów krytycznych i nikiel ich efekty, zbyt mały format i objętość gazety. Młodzież upominała się o zamieszczanie materiałów omawiających problemy nurtujące ich środowisko. Niektórzy respondenci zarzucają nam nierzetelne podawanie informacji, niedbałą formę wypowiedzi, błędy. Wiele czytelników razi sposób przenoszenia wyrazów w wierszu. Otóż przy tak wąskim składzie spacji (wynikających z formatu gazety) nie jest możliwe przestrzeganie ogólnie przyjętych zasad ortograficznych. Nie zawsze też mamy wpływ na jakość zamieszczanych zdjęć. Dysponujemy różną jakości papierem, co ma zasadniczy wpływ na czytelność zdjęć. Sprawą od nas niezależną

## O tym warto wiedzieć...

### DALI POPALIC

W ostatnim okresie najwięcej pożarów w województwie krakowskim zanotowano w suszarniach tytoniu. W październiku było ich aż 46, straty przekroczyły 5,6 miliona złotych. Popailli sobie niekie.

(„Gazeta Pomorska”)

### INNI ZARABIAJĄ

38 tysięcy złotych kosztuje dziś zamontowanie telefonu w mieszkaniu. Jeśli jednak instalacja wymaga budowy specjalnej linii — jej koszty też pokrywa abonent. Wtedy zamontowanie telefonu kosztuje już wielokrotnie więcej. A pociąg twierdzi, że i tak do naszych telefonów dopłaca. I pomyśleć, że są kraje, w których firmy telefoniczne ubiegają się o abonentów, nie przetrzucają na nich swoich kosztów, rozpierzchają ich rozmaitymi usługami i jeszcze na tym zarabiają!

(„Perspektywy”)

### KOCHAC

Ktoś z Poznania (znany wyłącznie telefon) za pomocą ogłoszeń w prasie szuka po Polsce luberyku. Może być swiny lub suszony, korzeń lub nać, byle nie mniej niż sto kilo. To dopiero musi być miłość...

(„Tygodnik Kulturalny”)

### WYKOP Z GAZEM

Od ponad roku w wykopie przy ulicy Sanatoryjnej w pobliżu dworca kolejowego w Szczecinie — Zdrojach ulatnia się gaz. Na interwencję w gazowni mieszkańcom odpowiedziano: „A co, to wy płacicie za ten gaz?”

(„Rzeczywistość”)

### DIETA

Niejaką M.H. z Bielska-Białej wmał się do kurkonia i ukradł kure. Poprzednio odbywał karę za podobne przestępstwo, informuje miejscowa gazeta. Może mu lekarz zapisał dietę rosołową?

(„Szpilki”)

### LEWA LISTA

W Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej „Energetyka” w Warszawie spośród 49 rozdzielonych w tym roku mieszkań 45 otrzymały osoby nie umieszczone na żadnej liście. Bez pomocy których nie udałooby się wybudować pozostałych czterech?

(„Przegląd Tygodniowy”)

### GMINNY SZCZEREŁ

Łapówkarstwo stało się wręcz ogólną plagą. Ten, kto nie da gdzie trzeba ma kłopoty w załatwieniu nawet najprostszych spraw. Wyzna-

wcami tej teorii było tak wielu mieszkańców gminy Igołomia-Wawrzeńczyce w województwie krakowskim, że skłoniło to miejscowe władze śledzić do zbadania zasadności zarzutów o owych „wziątkach”. Okazało się, że „brał” nacelnik i szef wydziału rolnego. Z tego można się już domyśleć — za co. Chodziło o przydział maszyn rolniczych. Kosztowało to krakowskich chłopów dwieście tysięcy złotych. A nacelnika i kierownika — kratki.

(„Dziennik Polski”)

### WIELKA FORSA

W ciągu jednego dnia do kas wycisków konnych wpływa ponad 30 milionów złotych. Obroty totalizatora sięgają dwa i pół miliarda złotych rocznie. Na wypłaty wygranych przeznaczają się 75 procent wpływów, 20 procent PTWK odprowadzają do skarbu państwa, a za pozostałe 5 procent utrzymują się. „Bukmacherom” wstęp wbramiony! Głos tabliczki przy bramie wyciskowej torów. Oblicza się, że roczny obrót u osób przyjmujących nielegalne zakłady wynosi w całej Polsce około 5 miliardów złotych. One też przeznaczą na wypłaty 75 procent wpływów — ale nie płać żadnych podatków...

(„Prawo i Życie”)

### TYLKO PRZEZ TELEFON

Pocztą przy dworcu PKP w Katowicach wysłano kartkę informującą, że przyjmuje reklamacje zepsutych automatów telefonicznych zainstalowanych na tej poczcie. Jeśli ktoś denerwują nieczynne telefony, może je zareklamować w Urzędzie Poczty przy ulicy Ordona 13 odległym o kilometr od przydworcowej poczty. Bardzo dobra rada. Proponujemy dopisek: reklamacje przyjmujemy tylko przez telefon.

(„Veto”)

### PRASA PRZESADZA

Prasa szczecińska od czasu do czasu reklamuje swoje miasto, jako jedno z najbardziej zielonych w kraju a nawet w Europie. Tymczasem na konferencji naukowej tamtejszej Akademii Rolniczej ustalono, że miasto znajduje się na 40 miejscu wśród miast wojewódzkich pod względem ilości zieleni na mieszkańca. Proponujemy nowy powód do chwały: liczba mieszkańców na jednostkę zieleni.

(„Polityka”)

(Dokończenie ze str. 1)

- umacnianie pozycji kobiet w zakładach: przewodniczące komisji weszły w skład kolektywów wydziałowych, brały udział w naradach produkcyjnych, oceniały kadry kierownicze,
- edukacja ekonomiczna kobiet przez audycje informacyjne i pogadanki w radiowęzle zakładowym, organizowanie kursów, pokazów, itp.,
- ochrona zdrowia kobiet: udział w przeglądzie warunków pracy, organizację profilaktyki przeciw chorobom nowotworowym, przenoszenie kobiet ciężarnych na wydział rehabilitacji, jeżeli pracują w szczególnie trudnych warunkach,
- działalność społeczno-opiekunkowa: współpraca z wojewódzką poradnią prawną-społeczną w przypadkach wymagających specjalistycznych porad prawnych,
- kształtowanie postaw kobiet.

Sporo jeszcze spraw pozostało do załatwienia, między innymi uruchomienie drugiego sklepu rybnego, zmiana regulaminu hoteli pracowniczych, pozwalająca na dalsze zamieszkanie kobietom po urodzeniu dziecka, wygospodarowanie pomieszczenia do karmienia niemowląt.

Przyjęto program działania

## Obrady Ligi Kobiet Polskich

W wyniku wyborów uzupełniających do zarządu zakładowego LKP weszły Jadwiga Konowalek i Jadwiga Seibor.

Podczas dyskusji delegatki podzieliły się wieloma spostrzeżeniami i problemami utrudniającymi życie codzienne. Omawiano sytuację matek i ojców wychowujących samotnie dzieci, formy pomocy udzielanej im przez Wytwornię. Jedną z delegatek zaproponowała organizowanie spotkań dla osób samotnych. Wiele uwag dotyczyło pracy i godzin otwarcia placówek świdnickiego handlu. Szczególne trudności są z dokonaniem zakupów w soboty robotnicze. Zaproponowano przywrócenie abonamentów obiadowych realizowanych w hotelu Jurand, dla osób nie będących mieszkańcami hoteli pracowniczych. Na pytania dotyczące podwyżek płac i dodatków za pracę wykonywaną poza zakresem obowiązków odpowiedzial dyrektorka naczelnej przedsiębiorstwa Andrzej Zeh. Stwierdził, że przyrost płac będzie możliwy tylko ze wzrostem wydajności pracy. Podczas konferencji podjęto uchwałę o nadaniu Józefowi Bartoszu, jednej z pierwszych przewodniczących organizacji kobiecej w zakładzie, honorowego członkostwa LKP. Na zakończenie obrad delegatki wystosowały apel do całej załogi, pod hasłem „Stop — dość brudu”.

Przyjęto jednogłośnie program działania pozwalający przypuszczać, że zniknie wiele niedogodności z naszego życia, wzmocni rolę i udział kobiet w działalności społeczno-zawodowej w Wytwórni i mieście.

(dan)





## Po IV Plenum KC PZPR

Dyskusja na IV Plenum KC PZPR dowiodła, że różne są spojrzenia na możliwości poprawy sytuacji w gospodarce narodowej.

Zależy to w dużej mierze od ambicji załóg robotniczych zakładów pracy, przedsiębiorstw i instytucji, inicjatywy POP, działacza związkowych i samorządowych.

● Czy postanowienia IV Plenum KC mają szansę realizacji w świdnickim PGKiM? Z tym pytaniem zwróciłem się do sekretarza POP JERZEGO PEJASA, który powiedział między innymi:

Na IV Plenum KC zastanawiano się jakimi formami i metodami poszerzyć rolę podstawowych organizacji partyjnych w życiu społeczno-politycznym i gospodarczym kraju. Problem ten w odniesieniu do naszego przedsiębiorstwa poruszamy na najbliższej egzekutywie organizacji, która przygotuje materiały na zebranie POP.

● W jakim aspekcie będziecie rozpatrywać ten temat?

Nawiążemy oczywiście do II etapu reformy gospodarczej, jej znaczenia dla przyszłości kraju i warunków życia ludzi pracy. W naszym przedsiębiorstwie zwracamy

wie podjęło sporo nowych ludzi. Pochwalić się możemy tym, że potrafiliśmy stworzyć im dogodne warunki do pracy. Na przykład w bazie przy ulicy Dworcowej po kapitalnym remoncie budynków zorganizowano solidne zaplecze socjalne, w którym znajdują się pomieszczenia do spożywania posiłków, szatnie, prysznice z gorącą wodą... Sami zmodernizowaliśmy stolarnię. W hali napraw samochodów (w bazie transportu) wyroniliśmy własnymi siłami suwnicę elektryczną do wyjmowania silników. Unowocześniliśmy także magazyn główny zbudowany z elementów o lekkiej konstrukcji. Jednym słowem — pilnujemy roboty!

● Co jeszcze przed wami?

Za najważniejszą sprawę uważamy budowę nowej bazy zaplecza technicznego. Zrezygnowanie

## W PGKiM — pilnują roboty!

będziemy nadal baczną uwagę na sprawy związane z organizacją różnorodnych form pracy, z usuwaniem przeszkód na drodze do postępu technicznego, zaostreżeniem walki z przejawami niegospodarności i marnotrawstwem, z przestrzeganiem dyscypliny pracy i poszanowaniem mienia społecznego. W sumie chodzi tu o dalsze kształtowanie wśród załogi odpowiedzialności za rozwój i egzystencję przedsiębiorstwa. Wracając do reformy gospodarczej, w moim odczuciu jej urzeczywistnienie zależy będzie w dużej mierze od zmiany sposobu myślenia wielu, wielu ludzi. Jeśli to nie nastąpi cała sprawa w II etapie może stać się w młynie.

● A co dzieje się aktualnie w tak ważnym etapie dla kraju, w naszym przedsiębiorstwie?

Z dniem 1 stycznia br. wprowadzony został nowy system wynagradzania pracowników. Zahamowało to w poważnym stopniu fluktuację kadr. Aby nie być gołosłownym. Siedem lat temu zatrudnialiśmy w przedsiębiorstwie 350 osób, dziś mamy 220 pracowników. Odeszła od nas duża grupa ludzi z Zakładu Remontowego. Mieliśmy kiedyś 15 monterów z pełnymi kwalifikacjami, zostało tylko dwóch. Bywa więc często i tak, że mistrzowie pełnią dyżury związane z usuwaniem usterek. Podobnie jest z elektrykami i dekarzami. W przypadku napraw dachów mieliśmy kilka lat temu silną grupę dekarzy. Dziś niestety, korzystamy często z usług spółdzielni. Identyfikujemy rzecz małą z wykonywaniem nowych elewacji na budynkach.

Jeśli chodzi o tereny zielone, wiele prac zlecamy studentom. Ostatnio pracę w przedsiębiorstwie

z tej inwestycji, to być albo nie być przedsiębiorstwa. Mamy już na nią lokalizację w rejonie oczyszczalni ścieków i czynimy starania o jak najszybsze rozpoczęcie prac budowlanych. Jak dotąd bowiem rozrzucony jesteśmy po różnych częściach miasta. Oddzielnie Zakład Zieleni, oddzielnie transport i wodociągi, na nasze potrzeby dzierżawimy także tereny PKP. A tak dłużej przecież być nie może!

● W tym miejscu naważę znowu do uchwały IV Plenum, które mówi między innymi, że istotne znaczenie w rozstrzygnięciu znaczących spraw w zakładach pracy ma często działalność POP, która ze statutowego obowiązku winna być siłą napędową w przezwyciężaniu trudności polityczno-społeczno-ekonomicznych.

Wiele spraw o, których wcześniej mówiłem drażyła naszą organizację partyjną. Zajmowaliśmy się sprawą zapewnienia załogom dogodnych warunków socjalno-bytowych, staraliśmy się o nowe zaplecze techniczne, zastanawialiśmy się nad problemem regulacji spraw placowych, organizowaliśmy grupy racjonalizatorskie przy udziale członków partii.

Powiem więcej. Członkowie partii to u nas najsilniejsi pracownicy. Wnoszą oni wiele cennych inicjatyw w rozwój przedsiębiorstwa. Organizacja nasza zadbała o dyscyplinę pracy, która uległa znacznej poprawie. Działaliśmy i działamy nadal ofensywnie.

Słowem chcemy wypracować nowe formy działania w naszej organizacji zgodnie z wymogami obecnej sytuacji w kraju, w oparciu o uchwały IV Plenum KC, które stanowiło znaczące wydarzenie w życiu kraju.

rozmawiał M. Kruk

## ● DZIEWCZYZNY Z LO NAJLEPSZE!

### ● 120 ODZNAK SPRAWNOŚCIOWYCH OBRONY CYWILNEJ

## Eliminacje drużyn PCK

„Dzisiaj w godzinach rannych w okolicach przejęcia podziemnego do WSK wydarzyła się katastrofa kolejowa. Zderzyły się dwa pociągi: osobowy i towarowy. Rozbić uległa cysterna z kwasem pruskim. Jest znaczne skażenie terenu!”

Takie dane uzyskali na godzinę przed startem uczestnicy rozegranych w środę, 27 maja br. eliminacji rejonowych drużyn medycyny sanitarnych PCK. Brała w nich udział młodzież szkół średnich z dwu rejonów:



— Świdnika: Liceum Ogólnokształcące, Zespół Szkół Zawodowych nr 1, Zespół Szkół Zawodowych z Piasku.  
— Łęcznej: Liceum Ogólnokształcące z Łęcznej i z Milejowa.

Bożena Królik — Zarząd Rejonowy PCK w Świdniku:

Co roku organizujemy eliminacje młodzieży szkół ponadpodstawowych. Chcielibyśmy w ten sposób utrwalić zdobyte w ramach pracy szkolnych drużyn PCK wiadomości teoretyczne dotyczące udzielania pierwszej pomocy i zachowania się w rejonie prowadzenia akcji ratunkowej.

Przed rozpoczęciem rozgrywania w parku przed naszym przedsiębiorstwem zawodów uczestnicy zapoznają się z terenem, zgromadzonym sprzętem sanitarno-medycznym. Komendanci drużyn udzielają ostatnich wskazówek. Słychać nerwowo powtarzane formułki i definicje. Kilka osób ćwiczy sztuczne oddychanie na norweskim manekinie, sprzącie unikalnym nawet w skali województwa.

Leszek Mineciewa — Wydział Obrony Cywilnej Urzędu Miejskiego: W tym roku są pewne zmiany we współwzajemności szkolnych drużyn PCK. Po raz pierwszy wprowadzono eliminacje strefowe i centralne. Najlepsze drużyny w Polsce pojadą na międzynarodowe zawody krajów socjalistycznych.

Przeprowadziliśmy dzisiaj także konkurs ze znajomości zagadnień obrony cywilnej, na zdobycie odznaki sprawnościowej OC

wa. Trzeba pokonać tor przeszkód w terenie skażonym. Sanitariuszki nie dają się zaskoczyć. Pamiętają o założeniu masek przeciwgazowych i tamponów. Wreszcie docierają do punktu pomocy lekarskiej. Sędzia ocenia prawidłowość rozpoznania urazów, założenia opatrunków, sposobu transportu.

Poszło całkiem niezle — tylko 18 punktów karnych. Zmęczone, ale zadowolone składają na trawie, dzieląc się wrażeniami.

Dziewczeta w punkcie posożacji dokonują ponownej charakterystyki „poszkodowanych”. Gotowej Sędzia zezwala na start następnej drużyny.

O 14.00 zameldowała się na mecie ostatnia sekcja. Jeszcze tylko narada sędziów i ogłoszenie wyników.

Bożena Królik: W eliminacjach zwyciężyły uczennice ze świdnickiego ogólniaka — to z naszego rejonu. Najlepsze z rejonu Łęcznej były dziewczęta z LO w Milejowie. Obie drużyny awansowały do eliminacji wojewódzkich, które odbędą się w czerwcu na terenie jednej z lubelskich jednostek wojskowych.



Fot. J. Mazur

— brązowej lub srebrnej. Konkurs miał dwie części: teoretyczną — testy i praktyczną — przebiegi po torze przeszkód. Przyznaliśmy 120 odznak.

Sędzia główny zawodów dr Krzysztof Orzechowski zaprasza drużyny na start. Jako pierwsze startują dziewczęta z Milejowa. Biegna do ognisk urazowych. Każda sekcja (drużyna to 3 sekcje) musi dotrzeć do swojego. W zaroślach, na zboczach nasypanych żwirem leżą pozoranci — poszkodowani w czasie katastrofy kolejowej.

Pogoda słoneczna, więc dzieci pełnią rolę pozorantów świetnie się bawią. Największą atrakcją stanowi nakładanie charakterystyki symbolizującej poszczególne obrażenia. Pierwsza sekcja trafnie rozpoznaje i klasyfikuje urazy. Po założeniu prowizorycznych opatrunków dziewczęta transportują rannego z otwartym złamaniem nogi do punktu medycznego. Droga do mety nie jest łat-

W tym roku uczestnicy zawodów byli o wiele lepiej przygotowani niż w roku ubiegłym. Świadczy o tym chociażby dwukrotnie mniejsza liczba punktów karnych zdobytych przez wszystkie drużyny. Początek eliminacji może nie był najszybszy. Prawie dwie godziny czekał na samochód ze sprzętem, ale słoneczna pogoda, współpraca dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 2 jako pozorantów, wydatna pomoc grupy społecznych instruktorów PCK ze świdnickiego LO przyczyniła się do sprawnego przebiegu zawodów.

Trzymamy kciuki przed eliminacjami wojewódzkimi!

(dan)

### GRATULACJE

Rada Państwa przyznała „w uznaniu wybitnych zasług” Centralnemu Związkowi Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego Order Sztandaru Pracy I Klasy. Serdecznie gratulujemy! Oczywiście Radzie Państwa.

(„Twórczość Robotniczą”)

### SPÓSOB

Gracjy w Super Lotka lublinianin wypełnił siedem własnych cyfr na kuponie C. Pozostałe nie wypełnione odznaki opatrzone banderolą powędrowały do zbiornika oddziału i centrali z adnotacją: „Kochanie, wypełnij po losowaniu — 50 proc. dla ciebie”. Niestety, nie udało się.

(„Express Wieczorny”)

### DRGNEŁO W TEMACIE

Jednym z błędów naszej mowy jest niechęć wobec mody. Co jakiś czas pojawiają się modne wyrażenia, które

nie nagle wydają się niezastąpione i powtarzane ponad miarę — wypierają z języka inne, często właściwsze, precyzyjniejsze określenia. Obecnie takim wyrazem jest niewątpliwie TEMAT. „Temat jest dogadany”.

„W tym temacie nie mamy jeszcze wyrobionego zdania”. „W temacie kultury posuwamy się na przód”. Jeszcze kilka lat temu nikt by czegoś podobnego nie napisał, a teraz „temat” szerry się jak epidemia. Już mało kto mówi o wolnych sobotach tylko „na temat wolnych sobót”. Specie od gospodarki wma- wiają w nas, że goraz lepiej jest nie w reformie gospodarczej, lecz „w temacie reformy gospodarczej”, a ekonomistom spędza sen z powiek

„temat niskiej wydajności pracy”, nie zaś jej niską wydajność.

(„Nowa Wieś”)

## Co piszą inni?

### PODOBIEŃSTWA I RÓŻNICE

Procedura dopuszczania wzorów do produkcji w Zamojskich Fabrykach Mebli trwa pół roku, jeśli odbiorcy są krajowi. Identyczna procedura dotyczy importera np. szwedzkiego, tyle że trwa ona do dwóch tygodni. To już drugi przypadek w historii Zamościa. Kiedyś Szwedzi odprawia się szybko i skutecznie, choć nie stoi za tym ten sam umysł pana Zagłoby.

(„Przegląd Tygodniowy”)

### ZYCZENIA

Po Poznaniu kraja samowolny kominiarz (znak rozpoznawczy: czerwone nosy) twierdzi, iż małą osobliwą moc w wypadku nieprzyjemnych zyczeń wypowiedzianych (wysuwających z okien szyby). Są to tak zwane życzenia wymuszone.

(„Rzeczywistość”)

### UPOWAŻNIENIE NA ZAPOTRZEBOWANIE

Nowe zasady otrzymywania znaczka do pracowniczego biletu miesięcznego wprowadziło Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Bydgoszczy. Dotychczas należało przedłożyć jedynie stosowne zapotrzebowanie z zakładu pracy. Teraz należy mieć jeszcze dodatkowo specjalne upoważnienie, czek oraz dowód osobisty. Jak tak dalej pójdzie od połowy roku kupujący bilet na

więcej niż dwie strefy okazywać będą musieli ważny paszport.

(„ITD”)

### CZTEREJ PANCERNI I RESZTA

68 ton blachy ocynkowanej wyniósł z magazynów huty im. Lenina niejaki pan G. i puścił na czarny rynek wyrobów metalowych. Na blachę znalazło się wielu chętnych. Znowu przybędzie nam zakutych łbów.

(„Tygodnik Kulturalny”)

### ZAPADŁ SIĘ ZE WSTYDU

Suwańska Spółdzielnia Mieszkaniowa przydzieliła lokatorom klucze od mieszkań, które nie istnieją. Po prostu, błąd jest w rzeczywistości o jedno piętrowo niższy niż w planach.

(„Krajobrazy”)





Fot. P. Zygałewicz

Około dwóch tysięcy zmotoryzowanych mieszkańców Świdnika czeka w kolejce po miejsce na garaż. Aktualnie przy ulicy Dworcowej wznoszonych jest — systemem gospodarczym — 114 garaży murowanych. Otrzymali je, zgodnie z decyzją komisji miejskiej, pra-

## Nowe garaże

cownicy wszystkich zakładów pracy miasta oraz kolejarze, gdyż teren ten przekazały PKP.

Władze Świdnika zdają sobie sprawę z faktu, że ilość przydzielonych miejsc problem jedynie złagodzi. Do jego rozwiązania potrzeba około 7 hektarów powierzchni.

Czynione są starania, by miasto otrzymało zgodę na wybudowanie następnych zespołów garażowych. (s)

## ZMĘCZYĆ GO

Doskonały sposób na odprężenie klientów reklamujących towar znalazła krakowska Unifra. Klient kupił słuchawki do sprzętu radiofonicznego za 1200 zł. Słuchawki okazały się białym i wkrótce przestały działać. Klient — optymista poszedł ze swoim kłopotem do punktu handlowego, gdzie go kupił, w centrum Krakowa. Tam wyjaśniono mu uprzejmie, by pofatygował się z zakupionym białym do punktu na koniec Krakowa, bo tylko tam mogą przejrzeć wadliwy sprzęt. Na nie zdążył się tłumaczyć, że to niewygodnie, daleko i — nieuczciwie. Recepta więc prosta — tak utrudnić załatwienie reklamacji, żeby nikt nie odczekał się zwracając głowę. („Gazeta Krakowska")

## WIADOMO

W Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego odbyła się obrona pracy doktorskiej p.ł.: „Dziadziństwo pici u szpinaku". Niepotrzebnie się pani doktor męczyła, ponieważ od dawna wiadomo, że szpinak rośnie za pomocą jajka sadzonego. („Polityka")

## ŚWIATYŃNIA OBZARSWA

W stolicy działają „Delikatossy-Lux". Nie ma w nich co prawda kawiorki, lososia, ostrą, francuskiego szampana, holenderskiej czekolady, gęsi w trójkątach i paru jeszcze innych wprawdzie zbędnych rzeczy, delikatne podniebienia smakoszy doceniają jednak w pełni wytrawny smak luksusowych serów, kefiru, majonezu, ketchupu, konserwowanego bobu, słonych paluszków, herbatników, nie mówiąc już o nie wymagających reklamy znakomitych krajowych wódkach, cytrych i gatunkowych... („Tygodnik Kulturalny")

## „Dni Świdnika“ za pasem

# Wyzwanie

Już wkrótce nadarzy się okazja do wypróbowania swoich sił na trasie biegu „O Puchar Łata" organizowanego przez Zarząd Miejski ZSM, Wydział Kultury Urzędu Miejskiego i WOSIR Bystrzyca z okazji Dni Świdnika. Bieg odbędzie się na czterokilometrowej długości trasie znad Zalewu Krepieckiego do Placu 25-lecia w centrum miasta. Wszystkich chętnych organizatorzy

zapraszają 28 czerwca br. o godz. 10.00 na miejsce zbiórki przy ul. 1 Maja, skąd specjalny autobus odwiezie ich do Krepca. Warunki, które muszą spełnić kandydaci na maratończyków, to ukończony 12 rok życia i zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do biegania. Jak zapewniali organizatorzy, atrakcyjnych nagród na mecie nie zabraknie.

# Pchli targ

Również z okazji Dni Świdnika Zarząd Miejski ZSM i Wydział Kultury UM planują na 28 czerwca zorganizowanie na tarasie przy Pexewie jarmarku, na którym każdy będzie mógł wystawić do sprzedaży bądź wymiany wszystko, co jest mu niepotrzebne, a może przydać się innym. Pchli targ z ciuchami, książkami,

znaczkami pocztowymi, starociami i mnóstwem innych rzeczy otwarty będzie od godziny 10.00. Pragnących zasięgnąć szczegółowych informacji odsyłamy do organizatorów. Telefony: ZM ZSM — 125-27; WK UM — 122-48. (jmr)

# Sukces „Kropeczek“

Świdnickie „Kropeczki" zdobyły I miejsce (w kategorii wiekowej 3-7 lat) na zorganizowanym w czasie „Dni Łecznej" Festiwalu Piosenki Dziecięcej „Debiuty 87". Jest to zespół wokalny Zakładowego Domu Kultury prowadzony przez Edwarda Janiak.

Ośmioletnia Kasia Janiak zajęła III miejsce wśród solistów w kategorii wiekowej 8-14 lat. Dziewczęta przywiozły z Łecznej nagrody rzeczowe, dyplomy i... miłe wspomnienia. Instruktorowi gratulujemy podopiecznych! (dan)

# Komunikat RUSW

„W dniu 1987, 04. 28 w godz. 18 — 19.30 w Świdniku na ul. Świerczewskiego przy targowisku miejskim został potrącony przez nieznaną samochód przechodzący przez jezdnię w miejscu oznaczonym Józef Agnieszczak zam. Stryjno 1 gm. Rybczewice, prac. WSK Świdnik. Osoby, które były świadkami zdarzenia proszone są o zgłaszanie się do RUSW w Świdniku Ref. Dzielnicy przy ul. 3-go Maja 1 lub telefonicznie na nr 126-26 wew. 228, 229".

## DWIE TARYFY

Za przejazd autobusu z Chojnic do Turówka płaci się 20 zł. Natomiast z Turówka do Chojnic — 24 zł. Od czego to jest zależne — pyta czytelnik „Gazety Pomorskiej". Zapewne autorzy taryfy wyszli z założenia, że ze wsi do miasta powinno kosztować drożej niż odwrotnie. („Rzeczywistość")

# Ciekawostki

## CUD W EKSPRESIE

W ekspresie „Bystrzyca" (Chelm-Lublin-Warszawa) od kilku dni nieznany osobnik ubrany w biały fartuch opróżnia popielniczki z niedopalków, przeciera szyby, czuwa, by w WC był papier, ręcznik i mydło, a w wolnych chwilach sprzedaje gazety i czasopisma. Dech nam zaparło z wrażenia. Znowu wszystko zaczyna się w Chelmie. („Przegląd Tygodniowy")

## DROBNY SZCZEGÓŁ

„Głos Pomorza" o pewnej awarii: „...spowodowana została przez eksplozję, którą wywołał wzrost temperatury — aż do zamiany w parę — wykorzystywanej do chłodzenia turbin". Temperatura zamieniała się w parę, a co robiła w tym czasie woda? Nic nie robiła. Za to autor robi czytelnikom wodę w mózgu. („Wybrzeże")

## DYSKRETNY ZŁODZIEJ

W Sochaczewie nieznany sprawca zakradł się do mieszkania i podczas snu domowników skradł zegarek. Zapewne był to budzik. („Związkowiec")

## CHŁOP OKAZJI NIE PRZEPUSCI

Dramatyczny przebieg miała wyprawa dwóch rolników — ojca i syna — po traktor do ościennego województwa. W drodze powrotnej hałaśliwy pojazd nie mógł przejechać przez Warszawę. Ojciec przesiadł się więc w państwowy środek lokomocji, a syn za kierownicą ciągnika pojechał okólną drogą... i nie dojechał. Poszukiwaniami objęto kilka województw, sprawdzono szpitale, dokumentację wypadkową w ruchu drogowym, przyjaciół i rodzinę młodego człowieka. Bez efektu. Po pewnym czasie syn wrócił do domu — bez traktora. Po drodze — przepił ciągnik. („Prawo i Życie")

## I JAK TU CHODZIĆ?

Handel prowadzi analizy i doskonałe wiadomości, ile dzieciennych butów powinno być na rynku. Niedobory butów skóranych i z tworzyw sztucznych szacuje się na ponad 4,5 miliona par — stanowi to około 30 procent zgłaszanych potrzeb. Najbardziej są przedszkolaki — dla nich brakuje aż 50 procent butów. Dzieci, które dopiero zaczynają chodzić, też nie bardzo mają w czym. Z obuwem tekstylnym jest lepiej — to prawda. Ale przecież przez cały rok dzieci nie mogą mieć na nogach trampki, półtrampki czy tenisówki. No cóż, tak się złożyło, że jest reforma i każdy producent wybiera to, co najbardziej opłacalne i na co są surowce... („Kobieta i Życie")

## WIEDZA, CO WAŻNE

Złodzieje samochodowi wyspecjalizowali się w kradzieżach paliwa, gardząc innymi dobrami. Ropa należy przecież do surowców nieodtworzalnych. („Szpilki")

## Prosto z miasta

# Zagrożenie dla dzieci

O wadliwej konstrukcji urządzenia zabaw zrzuceniściowych dla dzieci (używanego w rejonie ulic Wójtowicza i Korczyńskiego), w osiedlu Sławińskiego-Wschód było już dość głośno. Zabawa w tym miejscu groziła niebezpieczeństwem dla maluchów. Lekka aluminiowa konstrukcja groziła w każdej chwili zawaleniem. Na interwencję mieszkańców osiedla nabyła „poprawiono". Robotę jednak jak się okazało — spartaczono! Po kilku tygodniach urządzenie przechyliło się znowu i ponownie zagrozała dzieciom, których — jak powiedział nam przez telefon jeden z naszych Czytelników — jest tam codziennie bez liku.

Alarmując o tym nasz rozmówca piszący mocno na tych wszystkich, którzy lekceważą podsełki do sprawy, a nade wszystko do administracji Spółdzielni Mieszkaniowej i chyba nie bez racji.

**PODOBNA GILOTYNA...**  
...wprawdzie nieco mniejszego kalibru) wisi nad pasażerami autobusów PKS, którzy czekają na przegubowce na przystanku przy Leśniczówce. Wkomponowany w dach „kurzej stopki" blaszany znak PKS-owski tylko patrzeć jak zwali się komuś na głowę.

Czy naprawdę nikt tego nie widzi? (m)

# Reporter zanotował

**LODY „BAMBINO"**  
...ja nieśmacznie Maję w sobie zbyt dużo wody. Takie opinie słyszy się o nich w mieście. A skoro już o lodach piszemy, z kulturą ich spożycia jest także na bakier. Mnóstwo papierów po lodach znaleźć można wokół sklepów, w których są one sprzedawane. Roznosi je także po mieście wiatr. Zie to świadczą o amatorach lodów zwłaszcza że koszy na śmieci nie brakuje.

**W XXV LECIE...**  
Wojewódzkiego Klubu Techniki i Racjonalizacji dwóch działaczy WSK uhonorowanych zostało odznakami i odznakami.

Odznaczenie „Za Zasługi dla Lubelszczyzny" otrzymał JERZY POTOC-

KI z W-400, a odznakę „Za Zasługi dla Wyszczelności" — STANISŁAW SZYMURA z NKJ. Przy okazji warto wiedzieć, że odznaki „Zasłużony dla Wyszczelności" posiada także inż. inż. ZBIGNIEW GAWSKI i ZDZISŁAW LORKE z naszej WSK.

**TURNIEJ „DZIKICH DRUŻYN"**  
...organizują działacze Świdnicki, w czerwcu br. W roku ubiegłym zgłosiło się do rozgrywek 18 zespołów podwórkowych. A jak będzie tym razem? Nagrody dla najlepszych zespołów ufundują zakłady pracy.

Zgłoszenia drużyn przyjmuje sekretarz klubu Franciszek Lichota od 15.00 w sekretariacie klubu przy ulicy Turystycznej. (m)

# Zdarzenia i wypadki

## KRADZIEŻE Z SAMOCHODÓW

• Z dwóch fiatów 150p zaparkowanych przy ulicy Skarżyskiego skradziono (po wypchnięciu szyby i wywietrznika) — radio „Safari", radio-magnetofon „Skald", kasety magnetofonowe, wódkę i kolorytę.

• Z łuku, który stał na niestrzeżonym parkingu przy ulicy Koszyńskich (po otwarciu drzwi kabiny kierowcy doposażonym kluczem) skradziono: akumulator, podnośnik hydrauliczny, kanister, radioodbiornik samochodowy i płaskie klucze.

• W innym „maluchu" przy ul. Świerczewskiego nieznany sprawca uszkodził trójkątny wywietrznik i poróżnił ostrym narzędziem „pokrowiec".

• Z garażu usytuowanego przy ulicy Przemysłowej Pracy skradziono motocykl marki WSK koloru czerwonego i kask z niestrzeżonego parkingu przy ulicy Koszyńskich „uprowadzono" także świdnicką wusnę.

## WŁAMANIA DO PIWNIC...

...nie ustają. Tym razem spenetrowano piwnicę Jerzego R. i Witolda B. ze Świdnika. Złodzieje skradli między innymi kanister, aparat zapalniczy i gaźnik do małego fiata oraz komplet kluczy nasadowych i dwie nowe opony. Dostali się oni do piwnicy po urwaniu w drzwiach skobli.

## BEZ POBLAŻANIA!

Siono zapłacić za swój wyjazd Jan J. ze Świdnika. Bez powodu uderzył on pięścią w „Świdniczanę" Marka K. Spółkę rozpatrywano w trybie przyspieszonym. Krewkiego awanturnika skazano na 1 rok pozbawienia wolności, grzywnę w wysokości 25 tys. złotych na rzecz Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, potrącenie 20% miesięcznych zarobków na Skarb Państwa. (z-o)

# Z życia Ogniska TKKF

**OGNISKO TKKF „SWIT"**  
NA... SREBRNY MEDAL!  
Na piennych obradach ZW TKKF w Lublinie podsumowano działalność 35 ognisk rekreacyjnych za rok 1986. Wśród wyróżniających się na pierwszym miejscu znajduje się Ognisko TKKF „Chemik" działające przy Zakładach Azotowych w

Puławach, a na drugim Ognisko TKKF „Swit" przy WSK.  
**DZIECI O SPORCIE!**  
Na początku czerwca w Szkole Podstawowej nr 3 Ognisko TKKF „Swit" organizuje konkurs rysunkowy dla dzieci pod hasłem: „Sport i rekreacja w mieście". Przewidziano w nim nagrody i upominki.



Fot. Archiwum



# Oddział zintegrowany

Pod tą nazwą kryje się, działająca od sierpnia 1981 roku w naszym mieście, instytucja łącząca funkcje oddziału Powszechnej Kasy Oszczędności i Narodowego Banku Polskiego.

Bardzo czołowym jest ujęcie, warto więc przybliżyć zakres i specyfikę pracy kierowanej przez dyrektora JÓZEFA CHYLĘ placówkę:

— Ogólnie rzecz biorąc, PKO świadczy usługi Klientom indywidualnym, m. in. gromadzi wkłady oszczędnościowe ludności, prowadzi rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe, działalność kredytową np. kredyty MM, kredyty na tzw. warunkach ogólnych, pożyczki gotówkowe. Natomiast NBP obsługuje rachunki jednostek społecznych z Świdnika, Milejowa, Mielowa, Trawnika i ich rozliczenia. Aktualne warunki nie pozwalają na prowadzenie działalności kredytowej dla tych jednostek.

Jednym z ważniejszych zadań banku jest kształtowanie równowagi pieniężnej na rynku. Służy temu tzw. system bankowej ewidencji obrotów pieniężnych, polegający na tym, że każda wpłata i wypłata gotówki z banku jest klasyfikowana do odpowiednich symboli planu kasowego. Dzięki temu jesteśmy w stanie ocenić dynamikę przychodów i wydatków ludności z obsługiwanej przez nas rejonu.

● Patrząc na warunki w jakich pracujecie trudno uwierzyć, że tak duży jest zakres waszej działalności.

— Pociąganiem jest fakt, że przegolowano już dokumentację techniczną nowej siedziby banku. Zbyt mała sala operacyjna pozwala na uruchomienie tylko czterech okienek kasowych, stąd kolejki w okresie nasilonego ruchu. Wszyscy zresztą dokonują wpłaty w ciągu pierwszych kilku dni miesiąca, a wystarczyłoby rozłożyć je w czasie i klienci obsługi zostaliby na pewno lepiej i szybciej. Mimo panującej ciasnoty staramy się wykonywać swe zadania. Jest to możliwe dzięki dobrej pracy załogi naszej instytucji. Przeciętą wieki pracowników banku wynosi 37 lat, a 98 procent załogi to kobiety.

● Czy to znaczy, że wolałby pan pracować z mężczyzną?

— Panuje opinia, że praca z kobietami jest trudniejsza. Występują w niej na pewno inne problemy, ale kobieta właśnie w banku może wykazać się wieloma wrodzonymi predyspozycjami. Zresztą ma atrakcyjność naszego zawodu, a przy tym znaczne wymogi stawiane pracownikom i niskie płace nie przyciągają mężczyzn.

● O czym chciałby pan jeszcze wspomnieć naszym czytelnikom?

— Pragnę zaapelować o większe poszanowanie pieniędzy. Niektórzy banknoty wracają do banku w takim stopniu zużycia, że kwalifikujemy je do zniszczenia. Unieważniamy dziennie kilka tysięcy sztuk banknotów o różnych nominałach. Chciałbym też wspomnieć, o jes-

cze jednej, interesującej szczególnie przed zbliżającym się sezonem urlopowym, formie usług świadczonych przez naszą placówkę. Mianowicie o obsłudze walutowo-dewizowej ruchu turystycznego.

● Dokąd jedziemy najchętniej?

— W I kwartale br. dokonano 25 wymian dewizowych na wyjazdy do krajów kapitalistycznych, 87 do CSRS, 82 wymiany do ZSR i 32 do NRD. Najwięcej, bo 495 wymian dokonali wyjeżdżający na Węgry.

● Skąd taka popularność Węgier?

— Wyjazdy na Węgry biją rekord popularności, bo to obecnie jedyny kraj, do którego można wyjechać bez zaproszenia. Chętniej jest tak wielu, że już od 6.00 ustawiają się kolejki. Dużym utrudnieniem jest niedostępnosc cz. np. podróży na zapas, nie mając

konkretnie zaplanowanego wyjazdu. Często wyjazd nie dochodzi do skutku i czeka wracając do nas, niestety nie mogą być ponownie wykorzystane. Bardziej przemyślane decyzje sprzyjałyby osobom mającym sprecyzowane plany urlopowe.

● Czy są okresy wzmożonego ruchu turystycznego?

— Szczyt wyjazdów przypada zwykle w okresie letnim (kwiecień — lipiec). Obsługujemy wtedy turystów indywidualnych, kolonie, obozy, wyjeżdżających na wczasy z PWP. Zimą najwięcej klientów mamy przed świętami.

● O czym należy pamiętać zgłaszając się do was?

— Chcąc dokonać wymiany dewizowej należy zabrać ze sobą zaproszenie, książeczkę walutową, paszport, wizę — (przy wyjeździe do krajów kapitalistycznych). Wyjeżdżającym po raz pierwszy, przypominamy o konieczności wcześniejszego złożenia wniosku o wydanie książeczki walutowej.

● Dziękuję za rozmowę.

Rozm. A. Konopka



## Niech pan strzela, ale celnie!

Panie Redaktorze z okna redakcji widzi Pan czasem jak stado... uczniów z Zespołu Szkół Technicznych zjechało się nad naszymi pocztami, ładami i dużymi flatami, poklepując po dachach, kopiąc w opony i mając brudnymi paluchami po szybach. W „Głosie Świdnika” z dnia 22 maja br. w artykule „Jak stado baranów...” według mnie wkłada się pewną nieścisłość, bo określenie „baran” odnosi się raczej do osobników już dorosłych, a młodzież szkolna do takich się jeszcze nie zalicza. To tym być może niekiedy wyjaśnieniu pojęciom, spróbujmy już bez emocji i sderewowania porwać w postać drzewianego koła, bo efekt może byćby skuteczny, ale o bawia czy nie tracimy. Przy tej okazji należałoby wyjaśnić jeszcze inne aspekty tego zagadnienia.

„Budynek zwany potocznie „Berlin”

nie jest w pełni przystosowany do prowadzenia zajęć szkolnych, ponieważ zbyt wąskie, a długie sale wykładowe, ma jeden niewielki słabo oświetlony korytarz i bardzo nieduży hall przez który przewija się duża liczba nie związanych ze szkołą i rącej urzędowania na piętrach biur zakładowych i Zespołu Szkół Zawodowego. Należy również pamiętać, że jednorazowo przebywa tu często ponad 200 uczniów. Być może dlatego, gdy na dworze pojawi się promyk słońca, młodzież wychodzi przed budynek, zresztą nie wiem czy celowo by było jej tego zabraniać. Przed budynkiem jest niewielka zatoka, zrobiona z myśla, by mógł tu chwilowo zatrzymać się jakiś niesubdytowany pojazd celem zabrania i przewiezienia na obiad czy do hotelu uczestników różnych szkoleń zawodowych, a szczególnie dewotów. Nie wiem komu przyszło do głowy, by zatokę te wykorzystywać jako parking. Dyrektka Zakładu dookoła nabudowała sporo parkingów, ale co przywrócić i upór robi swoje. Wydaje się, że czas najwyższy zabronić tu parkowania pojazdów. Chce tylko jeszcze nadmienić, że dyrektorzy takich firm jak mercedes czy ford do swoich biur samochodami nie wjeżdżają, przestawiają je na parkingach, by przez te kilkanaście kroków do miejsca pracy zacerpnąć chociaż trochę świeżego powietrza, a pamiętajmy, że żyją na takim zachodzie, gdzie szczytowanie się najnowsza marka posiadającego pojazdu jest zawsze modne.

Panie Redaktorze w miarę możliwości starałem się wyjaśnić wszystkie okoliczności zastanawiającego wydarzenia, dzieje się to wszystko w pobliżu siedziby redakcji i zasięgu Pana wzroku, więc gdyby konflikt będzie się przedłużał, to mając w ręku karabin w postaci pióra — niech Pan strzela, ale celnie.

AKS

(adres znany redakcji)

## W odpowiedzi na krytykę

W nr 21 „Głosu Świdnika” z br. ukazał się artykuł pt. „Roztrągnięte”. Postawiono w nim zarzuty pod adresem personelu sklepu nr 1 PSS przy ul. Świdnickiej 24.

Odnosząc się do ich treści wyjaśniamy, że w sytuacji, w której w bez mała 40 tys. mieście istnieją dwa sklepy warzywnicze, w obu panuje ogromny ruch. W naszym sklepie być może zdarzyły się sytuacje podobne do opisanych, bo wszędzie tam gdzie się pracuje, może dojść do pomyłki. Nie popełnia błędów ten kto nie robi. Zarówno nas, sprzedawczyń, dosięga zwykłe ludzkie zmęczenie i zdenerwowanie. Podobnie często zachowują się nasi klienci. Nawet jeżeli niekiedy zdarzy się w sklepie jakieś nieporozumienie, to zazwyczaj winne są obie strony. Wiele

razy ekspedientkom naszego sklepu zdarzało się oddawać klientom zestawione u nas zakupy i portmonetki z pieniędzmi.

To, jak również nasza książka skarg, która od 3 lat nie ma ani jednego wpisu negatywnego (ostatni dotyczył niezadowolonego klienta, z powodu obsłużenia ciężarnej poza kolejnością) także dowodzi jakości naszej pracy. Jesteśmy pewne, że redaktor który napisał krytyczny artykuł powinien był wysłuchać także naszego zdania. Nie robił tego, co w naszych oczach jest nieuczciwością. Co więcej, nie potęgił się nawet by sprawdzić numer naszego sklepu, a także nie zapamiętał tego numeru, choć jak twierdzi kupował u nas szczyptę. Podpisy załogi sklepu (3 nazwiska)

Nawiązując do notatki zamieszczonej w „Głosie Świdnika” nr 18 z dnia 7. V. 87 „Spółem” PSS w Świdniku informuje: uwaga dotycząca niewłaściwej jakości balerony przekazana została do Zakładów Miejskich w Lublinie, które są dostawcą masy młynowo-wędliniarskiej do naszych placówek.

Ustosunkowując się do notatki „Przypychanka z miekmem” z nr 19/94 zamieszczonej w „Głosie Świdnika” Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Lublinie uprzejmie wyjaśnia. — Wykonawcą usług w zakresie transportu art. mleczarskich jest WZTM oddział nr 1. W dniu 30. IV, w dostawie rannej nastąpiło opóźnienie z przyczyn niezależnych od nas — awaria samochodu. Dostawa popołudniowa opóźniona została z powodu awarii nalewarki do 2 godzin.

W dniu 4 i 6 maja mleko i art. mleczarskie przekazyaliśmy przewoźnikowi o godz. 6.50, a drugi raz o

Ponadto o powyższym poinformowano również Zakład Obsługi Społdzielni w Lublinie, który zgodnie z zawartą umową dokonuje odbioru jakościowego wędlin na rzecz PSS w Świdniku.

V-ce Prezes Zarządu  
d/s Handlu Gastronomicznego i Produkcyjnego  
Barbara Szallow

godz. 6.50 — czyli zgodnie z terminem. Uwagi wzięte z zastrzeżeniami dotyczącymi zaopatrzenia sklepu nr 21 przekazano przewoźnikowi powodując zmianę obsługi trasy i samochodu.

Liczymy, że ewentualne uwagi kierownictwa Waszych jednostek handlowych przekazywane nam bezpośrednio przełożą w przyszłości na działania wykluczające podobne przypadki.

V-ce Prezes Zarządu  
d/s Skupu i Handlu  
mgr inż. Andrzej Lewiński

W odpowiedzi na zamieszczone w „Głosie Świdnika” z dnia 7. 05. 1987 r. notatkę prasową pt. „Łosi dla drzew” uprzejmie informujemy:

Zakład Zieleni naszego przedsiębiorstwa w m-cu maju br. dokonywał planowej wycinki drzew na terenie miasta. Wycinka drzew poprzedzona została przeglądami kwalifikacyjnymi i uzgodnioną z Wydziałem Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu Miejskiego w Świdniku.

Wytapowane drzewa do usu-

nięcia (topole) były biologicznie obumarłe, zagryzione i w każdej chwili groziły zwaleniem. Między innymi wycięto 37 topoli w wieku 15-20 lat w bazie transportu przy ul. Świerczewskiego, gdyż zagrażały bezpieczeństwu budynków i garażowanych pojazdów.

W miejscu usuniętych drzew w okresie jesennym będą dokonywane nowe nasadzenia.

Z-ca DYREKTORA  
d/s Technicznych  
Wiesława Sobko



Fot. P. Zygałiewicz

## Telefon dyżurny dzwoni

Kilkakrotnie pisaliśmy już o zgłaszanych przez czytelników trudnościach w zakupieniu czegośkolwiek w kioskach. Ruchu na terenie zakładu i obok bramy głównej. Sprawa na jakiś czas przycichła, lecz w ostatnich dniach odebraliśmy znowu kilka zgłoszeń o zamkniętych kioskach. Sprawdziliśmy. Oba punkty nieczynne z powodu zwolnień lekarskich. Chyba jednak można byłoby znaleźć jakieś wyjście np. zamiana obsługi

kiosków — tu ukłon w stronę RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Jeszcze jeden problem z rzędu niemożliwych do załatwienia. Jest nim utrudnienie kilku metrów chodnika, skracającego drogę do strażnicy ZZSP. Powstała nawet lista osób popierających ten pomysł. Nie posunęło to jednak sprawy ani o krok dalej. A może kierownictwo działu HA rozpatrzy raz jeszcze prośbę strażaków? (dan)

## Luksus bycia artystą

I brązowe Krzyże Zasługi. Uchonorowani zostali między innymi pracownicy kultury ze Świdnika: panie Gertruda Golebiewska, która otrzymała list gratulacyjny od dyrektora Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego oraz Zenobia Śwec udokorowana Honorową Odznaką za Zasługi dla Lubelszczyzny.

Wyglądając słowa okolicznościowe wicewojewoda lubelski, Bonawentura Ziela wyraził się z uznaniem o aktywności i inicjatywach kulturalnych środowiska świdnickiego. Muszę przyznać, że zrobiło mi się w tym momencie całkiem głupio. Uderzyło mnie w pierś. Słowa wojewody mamy prawo traktować co najwyżej jako doping do podjęcia rzeczywistych wysiłków dla uczynienia z naszego miasta choćby ośrodkiem kulturalnym.

Bo przecież — pozal się Boże! — coś to za życie kulturalne! Czasami wydaje mi się, że mamy w Świdniku kulturę akurat, na miarę naszych aspiracji. Dowody? Dzwonią do redakcji „Głosu” ludziska w różnych sprawach: a to krzywy chodnik, a to źle usytuowany przystanek autobusowy, a to wreszcie dziura w cym. Ale nie słyszałem jeszcze żeby ktokolwiek zadzwonił do nas z pytaniem, kiedy wreszcie ruszy budowa domu kultury. Zresztą, coś tu dużo mówić, największy nawet i najnowocześniejszy dom kultury nie zastąpi ludzi chętnych do tworzenia teatrów, zespołów

muzycznych, grup plastycznych. Ktoś powie, że grupy plastyczne i zespoły muzyczne istnieją. Dlaczego w takim razie tak mało o nich słychać? Czy nie dlatego przypadkiem, że nikt nie ma ochoty ich oglądać? Smutne to wszystko tak prawie, jak fakt, że dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego mógł sobie pozwolić na wyrażanie w ramach nagrody pieniężnej dla laureata ogólnopolskiego turnieju wiedzy o muzyce, ucznia ZSZ w Świdniku, Cezarego Lancha kwoty w zawrotnej wysokości 5 tysięcy złotych. Niewątpliwie na luksus a raczej szaleństwo działalności kulturalnej może wydać się jedynie prawdziwy artysta.

J. Mazur



# GŁOS SPORTOWY

## UWAGA TALENT!

### Marzę o występie w ME juniorów w Gdańsku — mówi Robert Winnik

Zdobycie przez ROBERTA WINNIKA tytułu MP w wadze piórkowej na XIV OSM w Elblągu to miła niespodzianka. Ten utalentowany pięciolatek (Hetmana czy Avii? — oto jest pytanie — przyp. aut.) dał znać o sobie już w ubiegłym roku w międzynarodowym turnieju o „Złotą Łódkę” w Łodzi, w którym zdobył medal brązowy po zwycięstwie nad Hawenką z TSC Berlin.



Od tego czasu pięciolatek ten zaczął trenować z pierwszym zespołem Hetmana czyniąc dalsze postępy w tej dyscyplinie sportu. Do boksu rwał się Robert od dziecka, a co dziwnie mimo swego spokojnego charakteru. Jako mały brzdąc wciął się na mecz Hetmana z dorosłymi starając się być zawsze jak najbliższy ringu. Stał się też z zapałem tchem obserwował walki chłopców trenera LINKA, marząc o założeniu rękawic. Cztery lata temu urzeczywistnił ten zamiar zapisując się do sekcji bokserskiej zamajskiego Hetmana, a było to podobno w dniu jego... urodzin.

I tak zaczęła się jego kariera sportowa. Dziś Robert Winnik jest uczniem klasy I b Technikum Mechanicznego w Świdniku, a na treningi bokserskie uczęszcza do Avii. Zanim to jednak stało... A oto co mówi na ten temat trener JOZEF RADZIEWICZ:

„Roberta ujrzałem po raz pierwszy na czwartku bokserskim zorganizowanym w Świdniku. Już wtedy dał się poznać w ringu jako sprytny chłopiec. Młodziutki ten zawodnik (czternastolatek) wygrał wtedy walkę w niezłym stylu, a w kilkanaście miesięcy później został mistrzem okręgu juniorów w wadze koguciej. Już wtedy pomyślałem sobie, że ten chłopiec powinien być w Avii. Powiedziałem zresztą o tym zupełnie otwarcie trenerowi LINKOWI. Swoje „trzy grosze” wtrąciłem także w rozmowie z ojcem Roberta p. Stanisławem, który jest wielkim sympatykiem boksu. Zgodził się on by jego syn podjął naukę w Technikum przy WSK.

Od września ub. roku Robert Winnik przebywał w Świdniku. Pomogłem mu załatwić internet, zaglądam do niego po lekcjach, on także odwiedza mnie w domu, a na treningach ucze go pięciolatek zremisował. Dziś myślę on już o występie na ME juniorów, które odbędą się w przyszłym roku w Gdańsku. A ponieważ sporo już umie, nie będzie z pewnością bez szans!

Prezes Avii wyjechał nie dawno w jego sprawie do Warszawy, do Polskiego Związku Bokserskiego by uregulować ostatecznie sprawę przynależności klubowej młodego mistrza. Myślę, że sprawa potoczy się ku naszemu zadowoleniu.

A oto co powiedział o Robertcie kierownik administracji ZST HENRYK PANASIUŁ:

Zdobycie przez ucznia naszego Technikum Roberta Winnika tytułu mistrza OSM w boksie to splendor dla szkoły. Ten sympatyczny chłopiec jest bardzo lubiany przez swoich kolegów. Zrównoważony, spokojny, grzeczny i zdyscyplinowany radzi sobie nieźle z nauką i sportem. Myślę, że po ostatnim sukcesie nie przewrócił mu się w głowie. A osiągnięć go niewątpliwie dzięki wirtuości w pracy w tej trudnej dyscyplinie sportu, ku radości rodziców, a także i szkolnej braci!

## ● A co z byłymi gwiazdami futbolu?

Regulamin mówi wyraźnie, że piłkarze grający kiedyś w klubach mogą występować w lidze, z tym że każdy z nich winien legitymować się... ośmiogodzinnym dniem pracy w przedsiębiorstwie.

I tak dla przykładu. B. Bukowski i J. Gierocha (piłkarze Świdniczanki) występują w drugoligowym Z. Kondziak także w drugoligowym drużynie W-280. Został już nawet przeegzaminowany w meczu z W-680, w którym pukił bramkę. Weteran futbolu E. Pawlikowski występuje w W-360, a K. Michalak i E. Zaborek w W-360. Wyliczanka mogłaby być o wiele dłuższa. Najważniejsze jest jednak to, że wyeliminowaliśmy „kaperoństwo”.

● Gdzie można oglądać mecze ligowców?

Na boisku Świdniczanki przy ul. Turystycznej. W poniedziałki i środy (od godziny 18.00) oraz we wtorki i czwartki (od godziny 17.45). Rozgrywki zakończą się przy końcu czerwca br.

● A jakie samopoczucie piłkarzy amatorów?

Nikt na razie nie grymasi, drużyny nie składają protestów, zawodnicy cieszą się z pierwszych dryblów na zielonej trawie i z tego, że mogą się „rozgrzać” po pracy. A i kibice także „ciągną” na ligę — ilużenie!

Zanotował M.K.

## Pierwszy protest!

...złożyli do Działu Gier i Dyscypliny piłkarze W-330. Dotyczył on Józefa Orlana, który wystąpił w meczu w barwach W-360 (Dziwigary).

Jest to piłkarz — sugerowali zawodnicy W-330, który występuje w reprezentacji Ogniska TKKF Świt i nie powinien grać w lidze. Interweniowaliśmy w tej sprawie u szefa P. RATAJCZYKA, który feruje wyroki w tego rodzaju sprawach uzyskując następujące wyjaśnienie:

— Zarząd Ogniska TKKF Świt zaakceptował przynależność Orlana do W-360 (Dziwigary). Reprezentacyjny piłkarz ogniska nie może siedzieć beczynnemu na ławie.

Powinien grać, szlifować formę i być do dyspozycji trenera.

Odosobniony to zresztą przypadek, który nie powinien rzutować na ligowe zmagania piłkarzy wydziałowych. Wprost przeciwnie wszystkim chyba powinno założyć na tym byśmy mieli w WSK silny team reprezentacyjny.

No cóż? W stwierdzeniu szefa komórek dyscypliny jest sporo racji. Z kolei piłkarze wydziałowi, którzy jak sami twierdzą „grzązają” na zielonej trawie, by zdobyć puchar uważają, że regulamin zatwierdzony przed spartakiadą to — tabu! W przyszłości trzeba w nim wyraźnie określić i tego rodzaju przypadki.

Pod koniec maja (23 i 24) w Szkarskiej Porębie odbyły się V i VI eliminacja mistrzostw Polski rajdowców. Zawodnicy Avii zrobili co mogli (wygrali indywidualnie i zespołowo „Rajd Sudecki”, indywidualnie raz — sobota — grupę A i dwukrotnie grupę B — w niedzielę również drugie miejsce — a mimo to przegrali klubowe przedwiośnięcie z

## Jednak Hutnik BRAVO WETERAN!

krakowskim Hutnikiem o około 10 punktów. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest przewaga... flotowa hutników nad naszym zespołem. Nawet najslabsi „robili” punkty do klasyfikacji drużynowej.

Indywidualnie najlepiej z naszych wypadł tym razem weteran drużyny 37-letni RYSZARD SIUDA. Bravo!

Wyniki: sobota — (grupa A). 1) Wojciech Doroba (Avia) — 46 pkt., 2) Bogusław Śleża (Chelm Stryków) — 34 pkt., 3) Krzysztof Matoga (PKS Dębicki Kraków) — 27 pkt., 4) Edward Pranagal (Avia) — 104 pkt., 5) Grzegorz Doroba (Avia) — 308 pkt., grupa B (powyżej 175 ccm) — 1) Ryszard Siuda (Avia) — 81 pkt., 2) Robert Nawalany (Hutnik Kraków) — 80 pkt., 3) Wojciech Dubanowski (Smok Kraków) — 81 pkt., 4) Tomasz Pikulski (Avia) — 81 pkt., 5) Tomasz Zawada (Avia) — 110 pkt., 115 ccm — 1) Mariusz Ambroziewicz (Sparta Wrocław) — 81 pkt., 2) Mariusz Kuchwili (PKS Dębicki Kraków) — 85 pkt., 3) Grzegorz Olaszka (Smok Kraków) — 86 pkt., 4) Piotr Traja (Avia) — 87 pkt., 5) Niedziela: grupa A — 1) B. Śleża — 58 pkt., 2) W. Doroba — 58 pkt., 3) K. Matoga — 61 pkt., 4) G. Doroba — 112 pkt., 5) E. Pranagal — 113 pkt., grupa B (powyżej 175 ccm) — 1) R. Siuda — 73 pkt., 2) T. Pikulski — 81 pkt., 3) R. Nawalany — 85 pkt., 4) T. Zawada — 86 pkt., 5) M. Ambroziewicz — 86 pkt., 3) R. Traja — 87 pkt.

## Kalejdoskop sportowy

MIMO WYGRANEJ INDYWIDUALNIE I ZESPOŁOWO...

...w 29 „Rajdzie Sudeckim” w Szkarskiej Porębie, podopieczni trenera WIESŁAWA DOROBY utracili przedwiośnięcie w rywalizacji klubowej MP w rajdach obserwowanych na korzyść — Hutnika Kraków!

W Szkarskiej „lwi pazur” pokazał weteran zespołu RYSZARD SIUDA, który wygrał eliminację w grupie B. WOJCIECH DOROBA podobnie jak w Cielierzynie, raz wygrał i raz przegrał z MP — ŚLEŻĄ.

SWIDNICZANKA — MOTOR II 0:2! Zapewniwszy sobie pobyt w okręgowej klasie A piłkarze Świdniczanki wyraźnie spaspali. Na mecz z Motorem II trener JANUSZ BĘG wystawił kilku młodych zawodników. Rezultat spotkania — znany!

(M.K.)



Sędziowie piłkarscy nie mają łatwego życia na spartakiadzie.

## Informator GŁOSU

### KINO „L.O.T.”

- 18 czerwca: Butch Cassidy i Sundance Kid, USA, godz. 17.00, 19.15 (od lat 15);
- 19 czerwca: Butch Cassidy i Sundance Kid, USA, godz. 17.00, 19.15 (od lat 15);
- 20 czerwca: Wakacje w Amsterdamie, pol. godz. 18.00 (od lat 13); Elektroniczny mordera, USA, godz. 20.15 (od lat 15);
- 21 czerwca: Poranek, godz. 12.00; Wakacje w Amsterdamie, pol. godz. 18.00 (od lat 13); Elektroniczny mordera, USA, godz. 20.15 (od lat 15);
- 22 czerwca: Życiulwi śladzi, chin. godz. 17.00 (od lat 13); Wakacje w Amsterdamie, pol. godz. 19.15 (od lat 13);
- 23 czerwca: Magiczne ognie, pol. godz. 17.00, 19.15 (od lat 15);
- 24 czerwca: Magiczne ognie, pol. godz. 17.00, 19.15 (od lat 15);
- 25 czerwca: Słodziernia, pol. godz. 17.00, 19.15 (od lat 15).

### DOM KULTURY WSK

- 19-21 czerwca: Wycieczka zespołu młodzieżowego do Trójmiasta.
- 22-23 czerwca: w ramach akcji „wzmacniania filmu projekcje filmu prod. USA „FX”. 22 czerwca: godz. 18.30 hotel „Relaks”. 23 czerwca: godz. 18.00 hotel „Jura”. 23 czerwca: godz. 18.00, 19.15, 20.15, 21.15, 22.15, 23.15, 24.15, 25.15, 26.15, 27.15, 28.15, 29.15, 30.15, 31.15, 32.15, 33.15, 34.15, 35.15, 36.15, 37.15, 38.15, 39.15, 40.15, 41.15, 42.15, 43.15, 44.15, 45.15, 46.15, 47.15, 48.15, 49.15, 50.15, 51.15, 52.15, 53.15, 54.15, 55.15, 56.15, 57.15, 58.15, 59.15, 60.15, 61.15, 62.15, 63.15, 64.15, 65.15, 66.15, 67.15, 68.15, 69.15, 70.15, 71.15, 72.15, 73.15, 74.15, 75.15, 76.15, 77.15, 78.15, 79.15, 80.15, 81.15, 82.15, 83.15, 84.15, 85.15, 86.15, 87.15, 88.15, 89.15, 90.15, 91.15, 92.15, 93.15, 94.15, 95.15, 96.15, 97.15, 98.15, 99.15, 100.15, 101.15, 102.15, 103.15, 104.15, 105.15, 106.15, 107.15, 108.15, 109.15, 110.15, 111.15, 112.15, 113.15, 114.15, 115.15, 116.15, 117.15, 118.15, 119.15, 120.15, 121.15, 122.15, 123.15, 124.15, 125.15, 126.15, 127.15, 128.15, 129.15, 130.15, 131.15, 132.15, 133.15, 134.15, 135.15, 136.15, 137.15, 138.15, 139.15, 140.15, 141.15, 142.15, 143.15, 144.15, 145.15, 146.15, 147.15, 148.15, 149.15, 150.15, 151.15, 152.15, 153.15, 154.15, 155.15, 156.15, 157.15, 158.15, 159.15, 160.15, 161.15, 162.15, 163.15, 164.15, 165.15, 166.15, 167.15, 168.15, 169.15, 170.15, 171.15, 172.15, 173.15, 174.15, 175.15, 176.15, 177.15, 178.15, 179.15, 180.15, 181.15, 182.15, 183.15, 184.15, 185.15, 186.15, 187.15, 188.15, 189.15, 190.15, 191.15, 192.15, 193.15, 194.15, 195.15, 196.15, 197.15, 198.15, 199.15, 200.15, 201.15, 202.15, 203.15, 204.15, 205.15, 206.15, 207.15, 208.15, 209.15, 210.15, 211.15, 212.15, 213.15, 214.15, 215.15, 216.15, 217.15, 218.15, 219.15, 220.15, 221.15, 222.15, 223.15, 224.15, 225.15, 226.15, 227.15, 228.15, 229.15, 230.15, 231.15, 232.15, 233.15, 234.15, 235.15, 236.15, 237.15, 238.15, 239.15, 240.15, 241.15, 242.15, 243.15, 244.15, 245.15, 246.15, 247.15, 248.15, 249.15, 250.15, 251.15, 252.15, 253.15, 254.15, 255.15, 256.15, 257.15, 258.15, 259.15, 260.15, 261.15, 262.15, 263.15, 264.15, 265.15, 266.15, 267.15, 268.15, 269.15, 270.15, 271.15, 272.15, 273.15, 274.15, 275.15, 276.15, 277.15, 278.15, 279.15, 280.15, 281.15, 282.15, 283.15, 284.15, 285.15, 286.15, 287.15, 288.15, 289.15, 290.15, 291.15, 292.15, 293.15, 294.15, 295.15, 296.15, 297.15, 298.15, 299.15, 300.15, 301.15, 302.15, 303.15, 304.15, 305.15, 306.15, 307.15, 308.15, 309.15, 310.15, 311.15, 312.15, 313.15, 314.15, 315.15, 316.15, 317.15, 318.15, 319.15, 320.15, 321.15, 322.15, 323.15, 324.15, 325.15, 326.15, 327.15, 328.15, 329.15, 330.15, 331.15, 332.15, 333.15, 334.15, 335.15, 336.15, 337.15, 338.15, 339.15, 340.15, 341.15, 342.15, 343.15, 344.15, 345.15, 346.15, 347.15, 348.15, 349.15, 350.15, 351.15, 352.15, 353.15, 354.15, 355.15, 356.15, 357.15, 358.15, 359.15, 360.15, 361.15, 362.15, 363.15, 364.15, 365.15, 366.15, 367.15, 368.15, 369.15, 370.15, 371.15, 372.15, 373.15, 374.15, 375.15, 376.15, 377.15, 378.15, 379.15, 380.15, 381.15, 382.15, 383.15, 384.15, 385.15, 386.15, 387.15, 388.15, 389.15, 390.15, 391.15, 392.15, 393.15, 394.15, 395.15, 396.15, 397.15, 398.15, 399.15, 400.15, 401.15, 402.15, 403.15, 404.15, 405.15, 406.15, 407.15, 408.15, 409.15, 410.15, 411.15, 412.15, 413.15, 414.15, 415.15, 416.15, 417.15, 418.15, 419.15, 420.15, 421.15, 422.15, 423.15, 424.15, 425.15, 426.15, 427.15, 428.15, 429.15, 430.15, 431.15, 432.15, 433.15, 434.15, 435.15, 436.15, 437.15, 438.15, 439.15, 440.15, 441.15, 442.15, 443.15, 444.15, 445.15, 446.15, 447.15, 448.15, 449.15, 450.15, 451.15, 452.15, 453.15, 454.15, 455.15, 456.15, 457.15, 458.15, 459.15, 460.15, 461.15, 462.15, 463.15, 464.15, 465.15, 466.15, 467.15, 468.15, 469.15, 470.15, 471.15, 472.15, 473.15, 474.15, 475.15, 476.15, 477.15, 478.15, 479.15, 480.15, 481.15, 482.15, 483.15, 484.15, 485.15, 486.15, 487.15, 488.15, 489.15, 490.15, 491.15, 492.15, 493.15, 494.15, 495.15, 496.15, 497.15, 498.15, 499.15, 500.15, 501.15, 502.15, 503.15, 504.15, 505.15, 506.15, 507.15, 508.15, 509.15, 510.15, 511.15, 512.15, 513.15, 514.15, 515.15, 516.15, 517.15, 518.15, 519.15, 520.15, 521.15, 522.15, 523.15, 524.15, 525.15, 526.15, 527.15, 528.15, 529.15, 530.15, 531.15, 532.15, 533.15, 534.15, 535.15, 536.15, 537.15, 538.15, 539.15, 540.15, 541.15, 542.15, 543.15, 544.15, 545.15, 546.15, 547.15, 548.15, 549.15, 550.15, 551.15, 552.15, 553.15, 554.15, 555.15, 556.15, 557.15, 558.15, 559.15, 560.15, 561.15, 562.15, 563.15, 564.15, 565.15, 566.15, 567.15, 568.15, 569.15, 570.15, 571.15, 572.15, 573.15, 574.15, 575.15, 576.15, 577.15, 578.15, 579.15, 580.15, 581.15, 582.15, 583.15, 584.15, 585.15, 586.15, 587.15, 588.15, 589.15, 590.15, 591.15, 592.15, 593.15, 594.15, 595.15, 596.15, 597.15, 598.15, 599.15, 600.15, 601.15, 602.15, 603.15, 604.15, 605.15, 606.15, 607.15, 608.15, 609.15, 610.15, 611.15, 612.15, 613.15, 614.15, 615.15, 616.15, 617.15, 618.15, 619.15, 620.15, 621.15, 622.15, 623.15, 624.15, 625.15, 626.15, 627.15, 628.15, 629.15, 630.15, 631.15, 632.15, 633.15, 634.15, 635.15, 636.15, 637.15, 638.15, 639.15, 640.15, 641.15, 642.15, 643.15, 644.15, 645.15, 646.15, 647.15, 648.15, 649.15, 650.15, 651.15, 652.15, 653.15, 654.15, 655.15, 656.15, 657.15, 658.15, 659.15, 660.15, 661.15, 662.15, 663.15, 664.15, 665.15, 666.15, 667.15, 668.15, 669.15, 670.15, 671.15, 672.15, 673.15, 674.15, 675.15, 676.15, 677.15, 678.15, 679.15, 680.15, 681.15, 682.15, 683.15, 684.15, 685.15, 686.15, 687.15, 688.15, 689.15, 690.15, 691.15, 692.15, 693.15, 694.15, 695.15, 696.15, 697.15, 698.15, 699.15, 700.15, 701.15, 702.15, 703.15, 704.15, 705.15, 706.15, 707.15, 708.15, 709.15, 710.15, 711.15, 712.15, 713.15, 714.15, 715.15, 716.15, 717.15, 718.15, 719.15, 720.15, 721.15, 722.15, 723.15, 724.15, 725.15, 726.15, 727.15, 728.15, 729.15, 730.15, 731.15, 732.15, 733.15, 734.15, 735.15, 736.15, 737.15, 738.15, 739.15, 740.15, 741.15, 742.15, 743.15, 744.15, 745.15, 746.15, 747.15, 748.15, 749.15, 750.15, 751.15, 752.15, 753.15, 754.15, 755.15, 756.15, 757.15, 758.15, 759.15, 760.15, 761.15, 762.15, 763.15, 764.15, 765.15, 766.15, 767.15, 768.15, 769.15, 770.15, 771.15, 772.15, 773.15, 774.15, 775.15, 776.15, 777.15, 778.15, 779.15, 780.15, 781.15, 782.15, 783.15, 784.15, 785.15, 786.15, 787.15, 788.15, 789.15, 790.15, 791.15, 792.15, 793.15, 794.15, 795.15, 796.15, 797.15, 798.15, 799.15, 800.15, 801.15, 802.15, 803.15, 804.15, 805.15, 806.15, 807.15, 808.15, 809.15, 810.15, 811.15, 812.15, 813.15, 814.15, 815.15, 816.15, 817.15, 818.15, 819.15, 820.15, 821.15, 822.15, 823.15, 824.15, 825.15, 826.15, 827.15, 828.15, 829.15, 830.15, 831.15, 832.15, 833.15, 834.15, 835.15, 836.15, 837.15, 838.15, 839.15, 840.15, 841.15, 842.15, 843.15, 844.15, 845.15, 846.15, 847.15, 848.15, 849.15, 850.15, 851.15, 852.15, 853.15, 854.15, 855.15, 856.15, 857.15, 858.15, 859.15, 860.15, 861.15, 862.15, 863.15, 864.15, 865.15, 866.15, 867.15, 868.15, 869.15, 870.15, 871.15, 872.15, 873.15, 874.15, 875.15, 876.15, 877.15, 878.15, 879.15, 880.15, 881.15, 882.15, 883.15, 884.15, 885.15, 886.15, 887.15, 888.15, 889.15, 890.15, 891.15, 892.15, 893.15, 894.15, 895.15, 896.15, 897.15, 898.15, 899.15, 900.15, 901.15, 902.15, 903.15, 904.15, 905.15, 906.15, 907.15, 908.15, 909.15, 910.15, 911.15, 912.15, 913.15, 914.15, 915.15, 916.15, 917.15, 918.15, 919.15, 920.15, 921.15, 922.15, 923.15, 924.15, 925.15, 926.15, 927.15, 928.15, 929.15, 930.15, 931.15, 932.15, 933.15, 934.15, 935.15, 936.15, 937.15, 938.15, 939.15, 940.15, 941.15, 942.15, 943.15, 944.15, 945.15, 946.15, 947.15, 948.15, 949.15, 950.15, 951.15, 952.15, 953.15, 954.15, 955.15, 956.15, 957.15, 958.15, 959.15, 960.15, 961.15, 962.15, 963.15, 9